Mistrzowie siatkówki plażowej

Kacper i Jakub Żelazowscy

strona 20

Zakręcona akcja dla Szymona

strona 22

Piknik z policjantami w Podedwórzu

strona 5

KOLEJNY NUMER PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

8 - 14 sierpnia 2023 r. ▪ nr 32 (802) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

parczew.24wspolnota.pl

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Gigantyczne straty po nawałnicy w Siemieniu. Zerwane dachy, połamane drzewa, zmiażdżone samochody

Akcja ratunkowa strażaków trwała do późnych godzin nocnych. Na miejsce przyjechali m.in. zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP Tomasz Podkański, wicewojewoda Robert Gmitruczuk oraz starosta parczewski Janusz Hordejuk...

STRONA 14

Fot.ema

Kopińska i Kopiński lecą do Malezji

Julia Kopińska z tatą Andrzejem

Oboje pochodzą z Parczewa. Przed nimi Mistrzostwa Świata Osób Niesłyszących w piłce nożnej.

STRONA R7

Policja: nie było kradzieży 200 tysięcy euro

Poszkodowany w szoku

- Miało zginąć: 200 tys. euro, ponad 20 tys. zł, telefon, elektronarzędzia.
- Prokurator rozstrzygnie, czy to blef, czy kradzież doskonała.

STRONA 2

Rekolekcje w drodze do Częstochowy

Na Jasną Górę wyruszyła grupa 14, w której skład wchodzi dekanat parczewski.

STRONA 3

W wymarszu wiernym towarzyszyli proboszczowie parczewskich parafii - ks. kan. Jacek Nazaruk i ks. Stanisław Kulik

Zarobki ludzi na stanowiskach

Oświadczenia majątkowe za 2022 rok.

STRONA 24

Chłop i baba z Jabłonia

STRONA 23

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1390
ISSN 1899-718X
9 771899 718307 32
PAR

eprasa.pl 529fc0744e

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
791 186 007

Policja: nie było kradzieży 200 tysięcy euro

Kradzież m.in. 200 tysięcy euro na szkodę jednego z mieszkańców powiatu nie miała miejsca – ocenili parczewscy policjanci. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

Wszystko miało się rozegrać jesienią ubiegłego roku w gm. Dębowa Kłoda.

– Kiedy nie było mnie w domu, ukradziono mi 200 tysięcy euro, ponad 20 tysięcy złotych, telefon, elektronarzędzia oraz części do maszyn rolniczych. Zgłosiłem sprawę na policję, lecz mundurowi kryją sprawcę, choć ustaliłem, gdzie są moje rzeczy, dysponuję też nagraniami. Miałem dostarczyć mundurowym listę pozostałych skradzionych rzeczy, kiedy zjawiłem się na komendzie, zostałem zbyty – twierdzi mężczyzna, który przekonuje, że trzymał tak dużą kwotę pieniędzy w domu, bo często były mu one potrzebne w sytuacji, kiedy szybko trzeba było coś kupić.

Policjanci nie uwierzyli jednak w wersję przedstawioną przez mężczyznę.

– Prowadziliśmy czynności dotyczące kradzieży pieniędzy i mienia, w kwocie określanej jako mienie znacznej wartości, na szkodę mieszkańca gminy Dębowa Kłoda. Bezzwłocznie po zawiadomieniu pokrzywdzonego policjanci wykonali szereg czynności mających na celu sprawdzenie wersji podawanej przez zawiadamiającego. W ich trakcie okazało się, że informacje podane w zawiadomieniu o przestępstwie i w jego zeznaniach, nie potwierdzają się, zarówno w treści zeznań przesłuchanych świadków, jak i w wyniku innych czynności procesowych, prowadzonych w miejscach wskazanych przez pokrzywdzonego – mówi sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Czytelnik: Kiedy nie było mnie w domu, ukradziono mi 200 tysięcy euro, ponad 20 tysięcy złotych, telefon, elektronarzędzia oraz części do maszyn rolniczych

Policja: Informacje podane w zawiadomieniu o przestępstwie i nie potwierdzają się zarówno w treści zeznań przesłuchanych świadków, jak i w wyniku innych czynności procesowych

Pod koniec grudnia zostało wydane postanowienie o umorzeniu śledztwa, a akta sprawy przesłano do Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

– Pokrzywdzony żalił postanowienie o umorzeniu śledztwa, a zażalenie to zostało uznane przez prokuratora nadzorującego postępowanie. Akta sprawy przesłano nam wraz z wytycznymi, co do dalszego toku postępowania – tłumaczy pani oficer.

Semeniuk dodaje, że zostały wykonane kolejne czynności, zgodnie z dyspozycjami prokuratora.

– Nie wniosły żadnych nowych, istotnych informacji do sprawy. Pod koniec czerwca zostało wydane kolejne postanowienie o umorzeniu śledztwa, które wraz z materiałami postępowania, zostało przesłane do prokuratury – wyjaśnia policjantka.

Grzegorz Rekiel

Zasłabła za kierownicą i uderzyła w latarnię

Parczew: 65-latka kierując autem marki Hyundai straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w latarnię w Parczewie. Wracała z grzybobrania, prawdopodobnie zasłabła.

Fot. KPP Parczew

Zasłabła za kierownicą i uderzyła w latarnię

W sobotę, 29 lipca, patrol ruchu drogowego przejeżdżając w stronę al. Zwycięstwa zauważył unoszący się w powietrzu kurz i dym.

- Natychmiast pojechał, aby zobaczyć, co się stało. Jak się okazało, pojazd marki Hyundai uderzył w słup trakcji elektrycznej. Mundurowi poinformowali dyżurnego jednostki, który na miejsce zdarzenia skierował dodatkowe siły i środki - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. - Wewnątrz samochodu znajdowała się kobieta, która z pomocą policjantów opuściła pojazd, a następnie została przekazana pod opiekę ratownikom medycznym. W rozmowie z mundurowymi 65-latka oświadczyła, że wracając z grzybobrania poczuła się źle i zasłabła. Kobieta przez chwilę straciła panowanie nad pojazdem, co skutkowało zderzeniem z przydrożną latarnią.

Kobieta była trzeźwa. Po badaniach lekarskich wróciła do domu. W tym przypadku zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja, a sprawczyni została pouczona.

Do czasu przyjazdu pracowników zakładu energetycznego i zabezpieczenia uszkodzonego słupa policjanci kierowali ruchem.

Joanna Niećko

WASZE KOMENTARZE Z:

parczew.24wspolnota.pl

WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

1. Powiat parczewski. 14-latek nie mówi i nie widzi. Policjanci zbierają dla niego nakrętki. Oto najciekawsze komentarze w tej sprawie.

Piotr: Czy to nie jest chory ustrój??? Utrzymujemy więźniów i polityków z naszych podatków, pompując miliardy złotych w to całe bagno, a potrzebującym dzieciom organizujemy zbiórki nakrętek???

Wiola: Ty dopiero to zauważyłeś??? Dla degeneratów z ZK więcej się należy przecież, bo skrzywdzeni są przez polskie prawo, że muszą tam siedzieć.

Michał i Kamil: Masakra, że dla dzieci pieniędzy nie ma, a dla grubych w kościołach kasa się przelewa

Bożena: Plus dla policjantów, a dla rządzących wielki minus. To jest upokorzenie. W spółkach skarbu państwa zarabiają krocie, a teraz jeżdżą z kampanią wyborczą. Jak przyjadą niech zrobią zrzutkę, bo mają grube portfele.

Ola: A do tych serduszek w mieście można wrzucać nakrętki?

Monika: Są w Lublinie punkty zbioru nakrętek???

2. Bezpieczniej pojedziemy rowerem w Lasy Parczewskie. Będzie ścieżka rowerowa Parczew-Pohulanka.

Sylwia: Może trasa do Lasów Parczewskich będzie bezpieczniejsza, ale w samych lasach nic się nie zmieni. Mimo zakazu wjazdu niektórzy urządzają tam sobie rajdy, trzeba bardzo uważać. Miałam już tyle niebezpiecznych sytuacji, że cała przyjemność z piękna przyrody znika. Myślę, że gdyby były zamykane szlabany, to problem by był rozwiązany.

Maria: Szczera prawda.

Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".

W

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 529fc0744e

Rekolekcje w drodze do Częstochowy

Poizdów, dziękujemy za gościnność i piękne przyjęcie - tak pod tym zdjęciem podpisują się pielgrzymi

Fot.skowronekpatryk.com

Dla niektórych rodzinne pielgrzymowanie to najlepszy urlop

Fot.skowronekpatryk.com

W wymarszu wiernym towarzyszyli proboszczowie parczewskich parafii - ks. kan. Jacek Nazaruk i ks. Stanisław Kulik

W ubiegłą środę po mszy świętej na trasę pielgrzymkową wyruszyła grupa 14, w której skład wchodzą cztery dekanaty: parczewski, wisznicki, hański i włodawski. W wymarszu wiernym towarzyszą proboszczowie parczewskich parafii - ks. kan. Jacek Nazaruk i ks. Stanisław Kulik.

Każdego dnia będą pokonywać prawie 30 kilometrów, by 15 sierpnia spotkać się na Jasnej Górze. Z wiarą, nadzieją, ale przede wszystkim z intencjami w sercu idą, śpiewają i modlą się.

Najdłuższą trasę z grupy 14 ma do pokonania Włodawa - to ponad 412 km. Włodawscy pielgrzymi wyruszyli na swój pielgrzymkowy szlak już 31 lipca, 1 sierpnia dotarli do Parczewa.

Podobnie jak w ubiegłym roku, grupa parczewska została połączona z grupą włodawską, a jej przewodnikami zostali ks. Michał Kobryński i o. Michał Księżak.

ema

R E K L A M A

FILIA Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II
w Radzyniu Podlaskim

PIELĘGNIARSTWO
RATOWNICTWO MEDYCZNE
INFORMATYKA - NOWOŚĆ!

REKRUTACJA
TRWA!

rekrutacja@akademiabialska.pl
+48 83 344 99 30

www.akademiabialska.pl

PAR

R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

KUPIMY TWOJĄ SŁOMĘ 2023!

KONTRAKTACJA TRWA!

693 939 562

PSZENNĄ
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

RAD

Piknik z policjantami, czyli rzut do celu w narkogoglach

Parczewscy policjanci wzięli udział w „Gminnym Pikniku Rodzinnym" na terenie gminy Podedwórze.

Dzieci malowały kolorowanki z motywem policyjnym. Były nagrody!

Atrakcje, jakie czekały na odwiedzających, to: pokaz policyjnych radiowozów, rzut do celu w alko i narkogoglach, konkurs plastyczny dla najmłodszych dotyczący „Bezpiecznych wakacji", cenne porady dotyczące bezpieczeństwa w sieci oraz warsztaty bezpiecznego poruszania się po drogach. Był to piknik profilaktyczny i prewencyjny.

Parczewscy mundurowi odpowiedzieli w ten sposób na zaproszenie pani wójt gminy Podedwórze. Piknik odbył się na terenie Zespołu Placówek Oświatowych.

- Przygotowaliśmy swoje stoisko, można było przyjść i swobodnie porozmawiać na różne nurtujące tematy. Dużo rozmawialiśmy o bezpieczeństwie w sieci, cyberzagrożenia dzieci i młodzieży, a także najnowszych metodach oszustw, którym głównymi ofiarami padają osoby starsze i samotne - wyjaśnia sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

I dodaje: Ponadto edukowaliśmy społeczność lokalną na temat różnych rodzajów przestępczości, promowaliśmy bezpieczny styl życia, budowanie więzi społecznych i wspieranie lokalnych inicjatyw przeciwdziałania przestępczości.

W

Najmłodsi mogli obejrzeć policyjne radiowozy, włączyć sygnały, usiąść za kierownicę i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie

Powstawały prace plastyczne na specjalnie ogłoszony podczas pikniku konkurs dotyczący „Bezpiecznych wakacji"

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Chcemy Normalnej Polski, dlatego jako Bezpartyjni Samorządowcy wystartujemy w nadchodzących wyborach do Sejmu RP i Senatu RP w 2023 r.

Jako Bezpartyjni Samorządowcy będziemy kontynuować misję, którą rozpoczęliśmy w 2014 roku. Pragniemy przenieść nasze idee i poglądy do polityki krajowej. Uważamy, że Polacy nie muszą być skazani na ciągłą kłótnię dwóch partii politycznych a spór na scenie politycznej może się opierać na argumentach i przekonywaniu do swoich racji. Nasze doświadczenie z polityki regionalnej, połączone ze świeżością i nową energią wykorzystamy do tworzenia NORMALNEJ POLSKI – solidarnej, rozwijającej się, innowacyjnej, będącej blisko ludzi i dla ludzi, równej dla wszystkich. Nie interesuje nas zaostrzający się spór o ideologie. Chcemy budować Polskę, w której każdy z nas, bez względu na swoje poglądy, znajdzie swoje miejsce do godnego życia.
W 2018 roku prawie milion osób oddało głos na Bezpartyjnych Samorządowców. Bezpartyjni to znana od 10 lat marka, o czym świadczy obecność w projekcie prezydentów, burmistrzów, starostów, wójtów, radnych, ale i przedsiębiorców i samorządowców z całej Polski. Idziemy do wyborów pod marką, na którą głosowało ponad milion ludzi i tak, jak w samorządach, tak w Parlamencie udowodnimy naszą skuteczność.

Pierwszym postulatem Bezpartyjnych Samorządowców jest polityka prorodzinna.
Jednym z kluczowych punktów programowych #BS! jest polityka prorodzinna. Podczas konwencji pogromowej mama i ekonomistka Natalia Kruczek przedstawiła naszą wizję i rozwiązania w tym zakresie

„Prawdziwy rozwój kraju mierzy się uśmiechem dziecka i szczęściem rodziny".

„Jeśli dla rodziców dziecko jest przysłowiowym oczkiem w głowie, to również dla państwa polskiego dziecko i rodzice muszą nim być".

„Realnym problemem polskich rodzin z małymi dziećmi wciąż pozostaje deficyt opieki żłobkowej i przedszkolnej. Dlatego jedną z propozycji Bezpartyjnych Samorządowców jest skuteczne i bardzo konkretne wsparcie państwa w tworzeniu miejsc opieki nad nimi przy zakładach pracy, w których zatrudnieni są ich rodzice".

Drugim postulatem:
BEZPŁATNA KOMUNIKACJA
Bezpłatna komunikacja miejska i regionalna usprawni przemieszczanie się mieszkańców. To także realne narzędzie do walki z korkami i smogiem. Bezpłatna komunikacja z sukcesami działa już w Kaliszu, w całym powiecie lubińskim, Bełchatowie czy Otwocku.

Trzecim postulatem: GŁOS KOBIET
Kobiety w polityce to nie moda, ale niezbędne i wartościowe głosy. Ich obecność w polityce i życiu społecznym jest gwarancją skutecznych rozwiązań problemów współczesnego świata. Kobieca perspektywa i doświadczenie są kluczowe do budowania lepszego społeczeństwa. Nie ma demokracji bez kobiet w polityce.

Czwartym postulatem:
PIT ZERO – wyższe wynagrodzania
PIT ZERO to rozwiązanie, które zostało już wprowadzone dla osób do 26 roku życia. Chcemy, aby było to rozwiązanie dla wszystkich.

- Mniej biurokracji w urzędach skarbowych.
- Ulga dla przedsiębiorców, bo łatwiej rozliczą finansowo swoich pracowników.
- Udział samorządów w dochodach z VATu uzupełni lukę w przychodach budżetu państwa w związku z wprowadzeniem powszechnego PIT 0%.

Piątym postulatem: ZDROWIE
Polacy zasługują na normalną, otwartą i kompleksową ochronę zdrowia. Zasługują, aby leczyli ich najlepsi lekarze w komfortowych warunkach, bez konieczności oczekiwania w długich kolejkach. Dlatego podejmiemy zdecydowane działania na rzecz uzdrowienia naszej służby zdrowia tak, aby publiczne pieniądze nie były marnotrawione.
- Rozwiązanie problemu z długimi kolejkami do lekarzy pierwszego kontaktu.

Szóstym postulatem: EDUKACJA
Chcemy „normalności w edukacji" – jako Bezpartyjni Samorządowcy od lat realizujemy ten postulat w ramach działań w samorządzie lokalnym, mamy w tej dziedzinie doświadczenie i jesteśmy wiarygodni. Bezpłatne, zdrowe obiady dla każdego dziecka w szkole.
- Edukacyjny Bon Rozwojowy – 100 zł miesięcznie na każdego ucznia szkół podstawowych i średnich do wykorzystania na zajęcia edukacyjne i rozwijające.
- Polepszenie warunków płacowych najbardziej efektywnych nauczycieli poprzez wprowadzenie Edukacyjnego Bonu Rozwojowego.
- Dostępny psycholog w każdej szkole.

Na zdjęciu:
- **dr n. pr. Marek Woch – Sekretarz w Zarządzie Ogólnopolskiej Federacji „Bezpartyjni i Samorządowcy" kontakt: 797 844 172 m.woch4@wp.pl**
- **Marek Woch Junior**
- **Natalia Kruczek – Koordynator budowania struktur Bezpartyjnych Samorządowców okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 27, który obejmuje obszar miasta na prawach powiatu Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego (województwo śląskie) oraz okręgu wyborczego do Sejmu RP nr 25, który obejmuje obszar miast na prawach powiatu Gdańska i Sopotu oraz powiatów: gdańskiego, kwidzyńskiego, malborskiego, nowodworskiego, starogardzkiego, sztumskiego i tczewskiego. Kontakt: 500 347 723**

Więcej na:
https://bezpartyjnisamorzadowcy.pl/program/

PAR

eprasa.pl 529fc0744e

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy od 3.07.2023 r.
pn. - pt. 8.00-17.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

BIA

eprasa.pl 529fc0744e

Pijany w sztok radzyniak jechał przez Świderki. Zatrzymał go inny kierowca

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA WOJCIESZKÓW

Sądowy zakaz kierowania pojazdami i ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie miał 54-latek, który jechał volkswagenem.

We wtorek, 1 sierpnia przed godz. 15 z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 32-latek z gminy Serokomla. Poinformował on o zatrzymanym w Świderkach samochodzie marki Volkswagen Passat. Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący tym autem wcześniej niebezpiecznie zjeżdżał na przeciwny pas jezdni i miał problemy z utrzymaniem się na drodze.

- We wskazane miejsce pojechali policjanci z łukowskiej drogówki, którzy między innymi sprawdzili stan trzeźwości kierującego volkswagenem 54-latka z powiatu radzyńskiego. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi ustalili też, że w przeszłości mężczyzna był już karany za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Do pięciu lat więzienia

Najprawdopodobniej 54-latek może już nie odzyskać swego prawa jazdy.

- Jeśli kierujący wcześniej był skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, to za ponowne kierowanie pojazdem w takim stanie grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

54-latek będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kontrole w Łukowie

Pijani kierowcy to śmiertelne zagrożenie na drogach, ale jak widać, nadal nie wszyscy kierujący traktują sprawę poważnie.

- W ubiegłym miesiącu na drogach powiatu łukowskiego policjanci zatrzymali aż czternastu kierujących samochodami, którzy, zanim wsiedli „za kółko", pili alkohol. Żadne okoliczności nie tłumaczą takiego postępowania. Policjanci codziennie sprawdzają stan trzeźwości użytkowników dróg, w ubiegłym tygodniu sprawdzono prawie tysiąc kierujących pojazdami - dodaje rzecznik.

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Komarówka Podl.	1	3 600,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tchórzew Kol.		1 297,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Tchórzew Kol.		432,00 zł	u
Pracownik przy produkcji, Wohyń	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń	1	4 300,50 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń		23,5 zł/godz.	z
Nauczyciel przedmiotów zawodowych rolniczych, Wola Osowińska/ ZSR	1	4 550,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Krasew/ SP		167,73 zł	u
Nauczyciel psycholog, Krasew/ SP		1 006,36 zł	u
Nauczyciel logopeda, Krasew/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Krasew/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel techniki, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Kępki/ SP		600,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
Nauczyciel specjalista terapii pedagogicznej, Wola Chomejowa/ SP		503,18 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/ SP		922,49 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Wola Chomejowa/ SP		820,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedszkola, Podedwórze	1	3 690,00 zł	u
Pedagog, Podedwórze	0,22	839,00 zł	u
Psycholog, Podedwórze	0,36	1 342,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ Martychowiec	1	3 600,00 zł	u
Podolog, Parczew/ Sokołowska		4 000,00 zł	z
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica	1	3 600,00 zł	u
Sprzedawca, Podedwórze	1	3 600,00 zł	u
Kierowca C+E, Parczew/ ROLBUD	1	8 500,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Parczew/ RODIS	1	3 600,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Kostry	1	3 600,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z – umowa zlecenie			

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jan Kryński
69 lat, zm. 30 lipca,
Trzebieszów

Adela Chudek
93 lata, zm. 1 sierpnia,
Szczałb

Zygmunt Kowalski
88 lat, mzm. 3 sierpnia,
Szaniawy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Tadeusz Piwnicki
77 lat, zm. 27 lipca,
Sosnowica

Helena Karpik
90 lat, zm. 29 lipca, Gródek
Szlachecki

Kazimierz Junak
73 lata, zm. 31 lipca,
Radcze

Leon Chmielarz
88 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Kazimierz Łapiuk
95 lat, zm. 31 lipca,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Jan Solarczyk
65 lat, zm. 23 lipca,
Siedlanów

Zbigniew Sokołowski
70 lat. zm. 23 lipca,
Radzyń

Władysława Bijata
95 lat, zm. 24 lipca,
Radzyń

Krystyna Kot
67 lat, zm. 25 lipca,
Radzyń

Roman Waszkiewicz
69 lat, zm. 29 lipca,
Turów

Andrzej Mróz
47 lat, zm. 30 lipca,
Kąkolewnica

Tadeusz Czubaszek
85 lat, zm. 1 sierpnia,
Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Marianna Kozłowicz
93 lata, zm. 30 lipca,
Grabowiec

Stanisław Jarocki
76 lat, zm. 31 lipca,
Huszcza Druga

Adam Nowosielski
76 lat, zm. 31 lipca,
Międzyrzec

Janusz Maksymiuk
82 lata, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

Andrzej Piotrowski
66 lat, zm. 1 sierpnia,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

Pomagała koledze sprzedać części samochodowe i padła ofiarą oszustów

POWIAT ŁUKOWSKI:

Ponad 8 tys. zł straciła 19-latka, która pomagała koledze sprzedającemu części samochodowe.

Kilka dni temu 21-latek z gminy Stanin „wystawił" do sprzedaży na portalu aukcyjnym zaciski i tarcze hamulcowe. Bardzo szybko za pomocą popularnego komunikatora skontaktowała się z nim kobieta zainteresowana zakupem. Pytała, czy będzie możliwość przesłania artykułów firmą kurierską.

- Sprzedający wyraził na to zgodę i praktycznie natychmiast otrzymał link, który przekierował go na stronę kuriera. Przynajmniej tak mu się wydawało. Ze strony „firmy kurierskiej" sprzedający został przekierowany na stronę bankową. Też mu się tak wydawało. 21-latek nie miał swojej „bankowości elektronicznej" i o pomoc poprosił 19-letnią koleżankę. Dziewczyna przekazała mu dane swojej karty bankowej, termin ważności i kod CVC. Te wszystkie dane 21-latek wpisał w komórki strony banku, na którą został przekierowany – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wszystko fałszywe

Ani młodzieniec, ani jego koleżanka nie podejrzewali, że są to fałszywe strony firmy kurierskiej i banku, były łudząco podobne do prawdziwych.

- W międzyczasie 19-latka otrzymywała powiadomienia na swojej aplikacji bankowej, które niestety, nie czytając, aktywowała. Gdy po chwili, oczekując na przelew, sprawdziła stan swojego konta, to zauważyła, że „zniknęło" z niego 100 zł. Na domiar złego okazało się, że z konta jej brata, do którego była upoważniona, ktoś wypłacił 8 tys. zł - relacjonuje Józwik.

Wtedy 19-latka i jej kolega domyślili się, że padli ofiarą oszustów, którzy dodatkowo zablokowali jej po chwili dostęp do jej konta.

eprasa.pl 529fc0744e

Mrożący krew w żyłach finał nocnej kolizji

Pirat wjechał w cmentarz. Ucierpieli martwi. Następnym razem mogą żywi

Szkody liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy złotych. Ale ich szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym, zabytkowym ogrodzeniu

Fot. Policja

Kierujący BMW na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Wjechał w ogrodzenie cmentarza. Auto zatrzymało się na nagrobkach

POWIAT OPOLSKI:
Zniszczone metalowe ogrodzenie cmentarza i trzy groby. Taki był finał pirackiej przejażdżki 24-latka po Opolu Lubelskim.

W miniony wtorek na ulicy Józefowskiej w Opolu Lubelskim 24-letni kierowca BMW doprowadził do kolizji drogowej.

Wylądował na cmentarzu, dostał mandat

Mieszkaniec gminy Karczmiska na łuku drogi zjechał z jezdni, przejechał przez chodnik i uderzył w ogrodzenie cmentarza. BMW prawie całe zatrzymało się na grobach, niszcząc je.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Nawierzchnia była śliska z uwagi na padający deszcz.

- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało – mówi asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Był trzeźwy. Do domu wrócił z mandatem. Za spowodowanie kolizji policjanci wlepili mu 1100 zł.

Asp. Katarzyna Bigos, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- 24-latek uszkodził ogrodzenie cmentarza, jak również trzy nagrobki. Na szczęście jemu nic się nie stało

Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim
- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia. Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia

Szkody w dziesiątkach tysięcy

Mieszkaniec gminy Karczmiska pociągnięty zostanie również do naprawienia wyrządzonej szkody. Już dziś zapowiada to zarządca opolskiej nekropolii.

- Będziemy się domagać pokrycia kosztów odbudowy zabytkowego ogrodzenia – zapowiada Zbigniew Zacharski ze spółki Pontes, która zarządza cmentarzem parafialnym w Opolu Lubelskim.

- Zniszczonych zostało 15 odlewanych modułów żeliwnych, jeden wspornik i jedna płyta z piaskowca z podbudowy ogrodzenia. Uszkodzeniu uległy również trzy nagrobki – wylicza.

Szkody liczone mogą być w dziesiątkach tysięcy. Ale ich szacowanie nie jest proste, bo mówimy o dziewiętnastowiecznym ogrodzeniu.

- Potrwa to tyle czasu, ile trzeba do zapoznania się z możliwościami wykonania nowych odlewów i zakupu odpowiedniego kamienia oraz wyceny montażu – zaznacza Zacharski.

Łatwiej będzie wyliczyć wartość zniszczonych nagrobków. W tym zakresie szkody są łatwiejsze do oszacowania.

- Na wniosek pokrzywdzonych zajmie się tym ubezpieczyciel sprawcy. Niestety nie mamy kontaktu z dysponentami uszkodzonych nagrobków. Nie możemy więc występować w ich imieniu – przyznaje Zbigniew Zacharski.

Mieszkańcy: Chcemy progów zwalniających

Ulica Józefowska w Opolu Lubelskim to droga wojewódzka 824 prowadząca z Puław do Annopola. Jest to dość ruchliwa trasa, o czym doskonale wiedzą ci, którzy przy niej mieszkają. Nie pierwszy raz doszło tu do kolizji czy wypadku drogowego. Kierowców gubi nadmierna prędkość, jaką rozwijają na prostym odcinku drogi.

- Kiedy władze Opola, policja zainteresują się tym miejscem? Może jakieś spowalniacze? – pyta pani Magda. Kierowcy jeżdżą tutaj jak szaleni, a zwłaszcza młodzież w godzinach nocnych - dodaje.

O montaż progów zwalniających na ulicy Józefowskiej pytaliśmy magistrat i policję.

- Ulica Józefowska stanowi ciąg drogi wojewódzkie nr 824, stąd nie ma możliwości zainstalowania na niej progów zwalniających – odpowiada Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Zaznacza jednocześnie, że do gminy nie wpłynęły żadne wnioski w tej sprawie.

Policja co do zasadności montażu progów zwalniających nie chce się wypowiadać bez dokonania szczegółowej analizy.

- Na pewno na łuku drogi progów się nie montuje – zaznacza asp. Katarzyna Bigos, rzecznik opolskiej policji.

Czekamy na odpowiedź zarządcy drogi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Leżał na torach. Nadjeżdżał pociąg

W czwartek (3 sierpnia) do Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Lublinie wpłynęło zgłoszenia od dyżurnej ruchu kolei. Z informacji wynikało, że ktoś przebywa na torach w rejonie przystanku osobowego Lublin Północny i chce popełnić samobójstwo.

Mężczyzna leżał na torach, gdy nadjeżdżał pociąg relacji Warszawa Wschodnia – Lublin Główny. Niedoszłego samobójcę przekazano funkcjonariuszom z Komisariatu VI Policji w Lublinie.

- Z uwagi na zły stan psychiczny mężczyzna został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie - informuje Komenda Główna SOK.

Joanna Niećko

Rowerzystka leżała na poboczu. Policja szuka świadków

W sobotę (5 sierpnia) około godziny 21 łęczyńscy policjanci zostali zaalarmowani o leżącej na poboczu jezdni w miejscowości Kopina, gmina Cyców 21-letniej rowerzystce.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kobieta jechała rowerem bez wymaganego oświetlenia drogą krajową numer 82 w terenie niezabudowanym i nieoświetlonym. Załoga karetki pogotowia przewiozła ją z obrażeniami ciała do łęczyńskiego szpitala. Policjanci sprawdzili stan jej trzeźwości. Okazało się, że była trzeźwa - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

Nastolatka wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Potrącił ją samochód

Łuków: 15-letnia rowerzystka, jadąc jednośladem drogą dla rowerów, wjechała na przejście dla pieszych, gdzie potrącił ją kierujący osobówką.

W środę (2 sierpnia) dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o wypadku w Karwaczu.

- Ze zgłoszenia wynikało, że kierująca rowerem zderzyła się z samochodem. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Volkswagen 76-latek z gminy Trzebieszów potrącił 15-letnią rowerzystkę. Pokrzywdzona dziewczyna doznała, jak się później okazało, na szczęście niegroźnych urazów - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Fot. KPP Łuków

15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodobniej, chcąc „przedostać" się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych

Policjanci wstępnie ustalili, że 15-letnia rowerzystka jechała jednośladem po drodze dla rowerów i najprawdopodobniej, chcąc „przedostać" się na drugą stronę, wjechała na przejście dla pieszych. Tam potrącił ją jadący volkswagenem 76-latek.

Policja zaznacza, że taki manewr, jaki wykonywała 15-latka, dozwolony jest tylko w miejscu, gdzie jest wyznaczony przejazd dla rowerzystów oraz że przejście dla pieszych nie jest miejscem do przejeżdżania dla rowerzystów.

Joanna Niećko

Bela słomy leżała na drodze. Wezwano strażaków

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

W nocy z soboty na niedzielę (5/6 sierpnia) strażacy zostali wezwani do miejscowości Wola Chomejowa w gminie Borki. Na miejscu zastano belę słomy rozwiniętą na drodze na odcinku kilkunastu metrów długości.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Posługę kapłańską pełnił 42 lata m.in. w powiatach lubartowskim i opolskim

Ostatnia droga ks. Józefa Rycherta.
Chciał spocząć między życzliwymi parafianami

POWIAT OPOLSKI:
Pragnął spocząć na cmentarzu w Ratoszynie, wśród parafian, którzy darzyli go życzliwością. Taka była jego wola zapisana w testamencie.

Zmarłego duchownego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził sam arcybiskup lubelski ks. Stanisław Budzik, który przewodniczył mszy świętej pogrzebowej

W strugach deszczu żegnali parafianie swojego wieloletniego proboszcza. Jego nagła śmierć zaskoczyła wszystkich

W poniedziałek w Ratoszynie odprawiona została msza święta żałobna, a we wtorek odbyły się uroczystości pogrzebowe proboszcza miejscowej parafii, ks. Józefa Rycherta (67 l.). W ostatniej ziemskiej drodze duchownemu towarzyszyła rodzina, księża oraz tłum wiernych z parafii, w których posługiwał jako wikariusz i proboszcz.

Spisał testament

W uroczystościach pogrzebowych brało udział ponad stu księży. Mszę świętą pogrzebową koncelebrowaną odprawili arcybiskup Stanisław Budzik, dziekan dekanatu bełżyckiego ks. Janusz Zań i proboszcz parafii w Chodlu ks. Ryszard Denys.

Arcybiskup Budzik w homilii skierowanej do żałobników mówił o śmierci, życiu zmarłego księdza oraz jego testamencie.

- Dzisiejsze Słowo Boże mówi, co nas czeka po śmierci. Nie przepaść, nie nicość, nie zapomnienie, ale mieszkanie w Domu Ojca. W odróżnieniu od czasu, które kształtuje nasze życie doczesne, mieszkanie w domu Boga będzie wieczne. Bez śmierci, bez przemijania, bez cierpienia, które tak ciążą na ziemskim życiu człowieka – podkreślał w Ratoszynie metropolita lubelski.

Arcybiskup zdradził wiernym również, jaka była ostatnia wola zmarłego proboszcza.

- W testamencie napisał, że pragnie spocząć na cmentarzu w Ratoszynie, wśród parafian, którzy darzyli go życzliwością. A była to – jak zaznacza – życzliwość wzajemna – przekazał.

I tak też się stało.

42 lata w kapłaństwie

Ksiądz Józef Rychert urodził się 18 marca 1956 r. w Annopolu (pow. kraśnicki). Tam skończył szkołę podstawową i liceum ekonomiczne. Gdy miał dziewięć lat, stracił ojca. W styczniu br. pochował swoją matkę, której zawdzięczał powołanie.

- Mały Józio od najmłodszych lat był ministrantem. Jako chłopiec obiecał księdzu Tadeuszowi Pałydze, katechecie, który zachorował i zmarł w 29. roku życia, że go zastąpi. I dotrzymał słowa – wspominał najważniejsze momenty z życia zmarłego proboszcza arcybiskup Stanisław Budzik.

Po zdaniu matury Józef Rychert wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie. 12 czerwca 1982 roku przyjął z rąk biskupa Bolesława Pylaka święcenia kapłańskie. Posługę kapłańską pełnił 42 lata w powiatach biłgorajskim, świdnickim, krasnostawskim, lubartowskim i opolskim.

Jako wikariusz pracował w czterech parafiach w Dorohusku, Łukowej, Frampolu i Świdniku. Urząd proboszcza sprawował również w czterech parafiach – w Borowicy, Tarle, Chłoniowie, najdłużej czternaście lat w Ratoszynie.

W dekanacie świdnickim pełnił funkcję duszpasterza robotników. Był wicedziekanem dekanatu bełżyckiego. W 2001 roku został mianowany przez arcybiskupa Józefa Życińskiego kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej.

Zmarł w górach

Ks. Józef Rychert zmarł nagle, 28 lipca. Miał 67 lat. Razem z organistą wyjechali na urlop w góry. Śmierć zastała go w Zakopanem. I zaskoczyła wszystkich, bo był lubianym, serdecznym człowiekiem.

Proboszcza żegnały władze gminy Chodel, Rada Parafialna, dzieci i strażacy, a także koledzy księża.

- Drogi księże proboszczu, żegnając się dzisiaj z tobą, dziękuję ci za słowa otuchy, wsparcia, za serce, uśmiech, życzliwość. Dziękuję ci za każde dobre słowo. Dziękuję ci za owoc twojej pracy w tej parafii, a nade wszystko za dar kapłańskiej modlitwy – mówił nad trumną wójt gminy Chodel, Przemysław Kowalski, który z księdzem Józefem znał się od 20 lat.

Proboszcz parafii w Ratoszynie kochał dzieci. Zwracał się do nich „moje skarby".

- Byłeś człowiekiem pełnym życia, zawsze uśmiechniętym i tym optymizmem zarażałeś nas wszystkich. Biła z ciebie radość i empatia – tak żegnał w imieniu najmłodszych parafian zmarłego proboszcza Jakub Plak.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Ks. Józef Rychert
(1956 – 2023)

Wikariusz w parafiach:

- Dorohusk, św. Jana Nepomucena (23.06.1982–15.12.1984)

- Łukowa, Wniebowzięcia NMP (15.12.1984 – 24.07.1987)

- Frampol, św. Jana Nepomucena i MB Szkapelrznej (24.07.1987 – 10.11.1987)

- Świdnik, NMP Matki Kościoła (10.11.1987 – 10. 06.1992)

Proboszcz w parafiach:

- Borowica, Przemienienia Pańskiego (10.06.1992 – 21.06.1994)

- Tarło, NMP Matki Kościoła (21.06.1994 – 17.06.1999)

- Chłaniów, św. Mateusza Apostoła (17.06.1999 – 1.07.2009)

- Ratoszyn, św. Macieja Apostoła i św. Katarzyny (1.07.2009 – 28.07.2023)

Poseł Krawczyk straszył w Kazimierzu „tłustymi kotami" PiS-u

- Skala okradania państwa poprzez Spółki Skarbu Państwa jest niewyobrażalna - grzmiał poseł KO. - Ludzi, którzy faktycznie muszą mierzyć się z drożyzną PiS pomija - dorzucał Konrad Frysztak.

Fot.Mat.pras. Michał Krawczyk

Politycy KO w Kazimierzu Dolnym zorganizowali konferencję, podczas której starali się uświadamiać Polakom, że partia rządząca nie rozumie Polaków, a osoby związane z PiS-em zarabiają miliony, o których przeciętny obywatel może pomarzyć

Choć do wyborów parlamentarnych zostało jeszcze co najmniej dwa miesiące, to żadna z partii politycznych nie odpuszcza, a choć oficjalnie się o tym nie mówi, kampania trwa najlepsze. Każda z opcji chce przeciągnąć Polaków na swoją stronę. W lipcu Lubelszczyznę odwiedził m.in. Szymon Hołownia, a w Kazimierzu nad Wisłą, przepaść, jaka dzieli Polaków z politykami PiS, próbowali uświadamiać wyborcom posłowie KO - Michał Krawczyk i Konrad Frysztak.- Kiedy PiS obejmował władzę w Polsce, pani premier Szydło mówiła: praca, pokora, umiar. Prezes Jarosław Kaczyński mówił: do polityki nie idzie się dla pieniędzy - przypominał Michał Krawczyk, prezentując kartonowe postacie polityków związanych z Prawem i Sprawiedliwością. Wśród nich można było zobaczyć na pierwszym planie właśnie Jarosława Kaczyńskiego, wiceministra rolnictwa Janusza Kowalskiego, czy pochodzącą spod Puław byłą posłankę PiS i byłą szefową Kancelarii Prezydenta RP Małgorzatę Sadurską, obecnie zasiadającą w radzie nadzorczej PZU. - Oni poszli do polityki nie dla pieniędzy, oni poszli dla milionów złotych, które zarobili przede wszystkim w Spółkach Skarbu Państwa i w spółkach związanych ze skarbem państwa - grzmiał poseł KO. Politycy opozycji uwagę skupili na Sadurskiej, która jak informował Michał Krawczyk, w ostatnich latach w PKO i PZU zarabiała 139 tys. zł miesięcznie.

- Polski nauczyciel musiałby pracować trzy lata, żeby zarobić tyle - podnosił poseł KO.Zarobki Sadurskiej odnieśli również do kredytów na mieszkanie, które latami spłacają miliony Polaków.

- Ona taki kredyt jest w stanie spłacić przez trzy miesiące. To skandal - przeliczał Frysztak. Michał Krawczyk podnosił również, że pieniądze zarabiane przez prominentów PiS, nie trafiają wyłącznie do ich prywatnych kieszeni, ale są przeznaczane także na wspieranie partii rządzącej. Odwołał się przy tym do sytuacji puławskich Azotów, w których za czasów rządów PiS sześciokrotnie zmieniał się prezes. Zwracał uwagę, że obecnie na czele zakładu stoi były szef gabinetu politycznego Jacka Sasina.

- Człowiek, który z branżą chemiczną nie miał nigdy nic wspólnego - tłumaczył i podkreślał, że byli i obecny prezes Grupy Azoty Puławy także wspierają finansowo PiS.

- Pan Tomasz Hryniewicz, były prezes Zakładów Azotowych Puławy na początku tego roku wpłacił na fundusz PiS-u 40 tys. zł. Pan Jacek Janiszek, obecny wiceprezes Zakładów Azotowych Puławy wpłacił na fundusz PiS-u 25 tys. zł - wyliczał Krawczyk. Zarobki ludzi związanych z partią rządzącą zestawiał z pensją m.in. opiekunki w żłobku, sanitariusza, czy pracownika socjalnego. - Ci ludzie, którzy zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, nie rozumieją Polek i Polaków - dodawał Konrad Frysztak i zapowiedział kontrolę dochodów polityków PiS po wyborach.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Nałęczów balonową stolicą Polski

W zawodach wystartowało 15 zawodników. Podczas uroczystości otwarcia odbyła się ich oficjalna prezentacja

W uzdrowisku po raz 18. wystartowały Międzynarodowe Zawody Balonowe. W zmaganiach wzięło udział 15 zawodników z różnych zakątków Polski. Balony nad nałęczowskim niebem można było podziwiać przez cztery dni.

18. Międzynarodowe Zawody Balonowe wystartowały w czwartek 3 sierpnia. Niestety tego dnia pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów. Publiczność musiała zadowolić się jedynie takim widokiem

Widok balonów nad Nałęczowem już od lat nie dziwi nikogo. Szczególnie na początku sierpnia, kiedy odbywają się zawody balonowe. Impreza, której organizatorem jest Aerostat, od lat przyciąga do uzdrowiskowego miasteczka tłumy obserwatorów, którzy zadzierają głowy do góry w poszukiwaniu balonów. Zawodom towarzyszą również koncerty i pokazy.

W tym roku wydarzenie, którego partnerem i współorganizatorem jest gmina Nałęczów, wystartowało po raz 18.

- Ta impreza świetnie pokazuje potencjał Nałęczowa - mówił Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

W tym roku do rywalizacji stanęło 15 drużyn, m.in. z Warszawy, Stalowej Woli, czy pobliskich Ryk. Niestety czwartkowa pogoda nie pozwoliła na rozłożenie balonów, a przybyli na plac w sąsiedztwie Starych Łazienek musieli zadowolić się jedynie widokiem ognia wydobywającego się z palników.

Na szczęście w piątkowy poranek aura pozwoliła zawodnikom na wzbicie się w powietrze.

Marta Pietroń

Fot.Rafał Bieliński

W piątkowy poranek pogoda pozwoliła pilotom wzbić się w niebo. Chętnych do podziwiania startu nie brakowało

Panie Katarzyn, Dorota i Jadwiga z Warszawy

Do uzdrowiska przyjechałyśmy na wypoczynek razem z mamą tydzień temu i tu na miejscu dowiedziałyśmy się o zawodach. Dziś balony nie wystartowały, ze sceny padła informacja, że loty odbędą się jutro wczesnym rankiem. Na pewno wstaniemy, aby to zobaczyć. Jesteśmy też ciekawe, z jakich innych miejsc w Nałęczowie balony startują.

Waldemar Lekan

ze Stalowej Woli, zawodnik 18. Międzynarodowych Zawodów Balonowych

W 1974 r. zacząłem skakać ze spadochronem, potem zacząłem latać na szybowcach, samolotach. Balony do nas do Stalowej Woli przyszły w 1988 r. i od tego czasu latam balonem. Mamy balon Camerun i balon Kubiczek. Na tym dużym balonie latam ja, na tym mniejszym moja córka Paulina. Wnuczek już też się uczy. To sport rodzinny i na zawody też jeździmy rodzinnie. Sport balonowy jest pięknym sportem, ale ciężkim. Trzeba dźwigać, rozkładać balony, to wymaga wysiłku. Powłoka waży 100 kg, kosz 100 kg, butle to jakieś 250 kg, palnik 50 kg, całość waży ok. 400 kg. Trzeba oprócz tego pamiętać, że balon, kiedy stoi, ma objętość 3 tys. m3 i wysokości prawie 30 m, czyli m3 powietrza waży około kilograma. Łatwo przeliczyć, że ten balon waży 3 tony plus załoga i balon, to w sumie 3,8 t. To potężny statek powietrzny, który posiada pewną bezwładność i nad tym trzeba odpowiednio zapanować.
Latanie jest przepięknie, to wciąga. To magia wielkości. Jeździmy po całej Polsce i Europie. Oprócz aspektów sportowych są aspekty turystyczne. Z góry widzimy przepiękny świat, florę, faunę. To coś pięknego i magicznego. Ktoś, kto pierwszy raz leci balonem, jest zachwycony, że może przemieszczać się tak wolniutko, rozmawiać z ludźmi, lądować na łące. To wspaniała przygoda.
W Nałęczowie byłem już kilka razy i brałem udział w zawodach z różnym wynikiem. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych i załogi.

Kto zaadoptuje Lorda? Ten pies swoje przeszedł

Znaleziony w powiecie opolskim chart z ogromną raną w boku jest już po leczeniu. Trwają intensywne poszukiwania nowego domu dla Lorda.

Pomoc przyszła w samą porę

Historię Lorda prezentowaliśmy już na łamach Wspólnoty. Jest on przedstawicielem rasy chart, około trzech lat, 72 cm w kłębie i ok. 28 kg.

Przypomnijmy. Wychudzony pies, choć - jak wszystko wskazuje - miał właściciela, w okropnym stanie - z ogromną raną - błąkał się po okolicy. Mieszkańcy próbowali szukać pomocy, aż wreszcie skontaktowali się z naszą redakcją. My z kolei powiadomiliśmy odpowiednie służby i psiakiem błyskawicznie zajęli się wolontariusze.

- Kiedy zobaczyliśmy ją na żywo, nie dowierzaliśmy, że jest aż tak głęboka... Było widać mięso... Jak się to stało? Czy zrobiło to dzikie zwierzę? Człowiek? Nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć. Wiemy jedynie, że Lord musiał bardzo cierpieć... Psiak na sygnale trafił do całodobowej kliniki, gdzie następnego dnia przeszedł zabieg drenażu tej paskudnej rany. Pomału dochodzi do siebie, w końcu bez bólu... - mówili wolontariusze Lubelskiej Sekcji Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt.

Lord szuka nowego domu

Obecnie przebywa w domu tymczasowym, w którym znajdują się inne psiaki i koty. Lord nie ma najmniejszego problemu w kontaktach z nimi, z kotami potrafi uciąć sobie nawet drzemkę.

Lord nie brudzi w domu, jest spokojnym psem. Oczywiście zdarza się, że zareaguje na szczekanie za oknem, ale pozostałe hałasy ignoruje - nie boi się nawet burzy.

Lord szuka nowego domu. Lord jest prawdziwą oazą spokoju. To bardzo grzeczny i ufny pies, wszyscy, którzy w ciągu ostatnich tygodni mieli z nim do czynienia, są zauroczeni

- Spacery miejskie z nim to przyjemność, nie ciągnie na smyczy. W aucie podróżuje grzecznie. Nie może być puszczany luzem w otwartej przestrzeni, jego zachowanie wskazuje, że mógł być wykorzystywany w celach kłusowniczych. Może o tym świadczyć również jego wygląd, liczne blizny i ogromna rana, z którą został znaleziony - czytamy na profilu facebookowym Stowarzyszenia Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt, Sekcja Lublin.

Psiak to ogromny pieszczoch uwielbiający bliski kontakt z człowiekiem. Często przychodzi się przytulić, ale nie jest nachalny.

Jak mówią obecni opiekunowie psiaka, Lord nie może mieszkać na dworze, bo psy tej rasy słabo znoszą niekorzystne warunki atmosferyczne. Ale może mieszkać zarówno w mieszkaniu w bloku, jak i w domu z ogrodem (pod warunkiem, że będzie dobrze zabezpieczony przed ewentualną ucieczką). Potrzebuje właściciela, który zrozumie i zaspokoi jego potrzeby wynikające z przynależności do rasy. Wymaga delikatnego traktowania, odpowiedniej dawki ruchu i zbilansowanej diety. Do nowego domu trafi wykastrowany, z chipem i po wszystkich niezbędnych szczepieniach.

Osoby zainteresowane adopcją prosimy o przesłanie swojego adresu e-mail w celu wypełnienia ankiety przedadopcyjnej (w wiadomości prywatnej do Fundacji poprzez facebook lub e-mail lublin@csoz.pl).

Obowiązuje ankieta, wizyta/rozmowa, umowa adopcyjna.

AG

REG

eprasa.pl 529fc0744e

- Sprawa ma charakter rozwojowy – podaje policja

40 Romów kontra jeden Polak, czyli wielka bójka w Opolu Lubelskim

POWIAT OPOLSKI: I to wszystko działo się w sobotę wieczorem w samym centrum miasta. Interweniowało 40 policjantów. Posiłki ściągnięte zostały z Lublina.

Fot.screen

Zajście w centrum Opola Lubelskiego filmowali przechodnie. Filmiki umieszczane były w Internecie, ale błyskawicznie z sieci zniknęły

W sobotę po godzinie 20 w centrum Opola Lubelskiego doszło do bójki pomiędzy grupą mężczyzn pochodzenia romskiego a mieszkańcem powiatu opolskiego. A wszystko to rozgrywało się na dawnym skwerze miejskim, a dziś Placu im. Św. Jana Pawła II, niedaleko kościoła.

- Skwerek żył w nocy. Nigdy o tej porze nie było tu tylu osób – komentują mieszkańcy.

Jedna osoba zatrzymana

Z informacji przekazanych w niedzielę przez rzeczniczkę opolskiej policji wynikało, że w sprawie bójki zatrzymana została jedna osoba.

- To 40-latek z gminy Łaziska, który brał udział w bójce. Został w niej poszkodowany. Po opatrzeniu przez lekarzy trafił do naszego pomieszczenia dla zatrzymanych. W niedzielę usłyszał zarzut udziału w bójce – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, zaznaczając jednocześnie, że sprawa ma charakter rozwojowy i należy spodziewać się w najbliższych dniach kolejnych zatrzymań.

Ale w niedzielę policjanci nikogo innego nie zatrzymali do sprawy. Mieszkaniec gminy Łaziska po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutu został zwolniony do domu.

Ustalają, kto bił się

Ile dokładnie osób brało udział w bójce, na razie policja tego nie wie. W ustaleniu pomóc ma mundurowym zabezpieczony monitoring.

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkiem a grupą około 40 Romów – mówi asp. Bigos.

Z informacji, jakie dotarły do nas, wynikało, że do Opola Lubelskiego zjechali Romowie z różnych miast, m.in. Sandomierza i Stalowej Woli. Wyposażeni mieli być w narzędzia przypominające kije bejsbolowe i kolczatki. Takie narzędzia widzieli nasi Czytelnicy na filmikach, które z całego zajścia publikowali świadkowie w sieci.

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latkiem a grupą Romów

Ale filmiki, tak jak szybko były umieszczane, tak błyskawicznie zniknęły z Internetu.

Rzeczniczka opolskiej policji tych informacji nie potwierdza.

- Byli to tylko nasi Romowie. Było ich około 40. Nikogo spoza nie było – dementuje asp. Bigos, która wiedzy o użyciu kijów bejsbolowych i innych narzędzi nie miała.

Podłoże bójki nieznane

Sytuacja wyglądała na tyle poważnie, że do Opola Lubelskiego ściągnięte zostały posiłki prewencji z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Przyjechało kilka radiowozów, które zatrzymały się przy Starym Rynku. Wysiadło z nich 30 mundurowych. Kolejnych dziesięciu było z Opola. Gdy dotarli, sytuacja była już mocno rozwinięta.

Policjanci mieli za zadanie zabezpieczyć miejsce i rozdzielić uczestników bójki. Był też policjant z kamerą, który filmował całe zajście.

Na jakim tle doszło do nieporozumień między 40-latkiem a Romami, na razie nie wiadomo. Policja będzie to ustalać w toku prowadzonego dochodzenia. Czynności prowadzone są w kierunku bójki.

Tymczasem w Opolu Lubelskim krążą dwie wersje dotyczące powodów bójki.

Według jednej chodziło o pieniądze z automatów do gier. Romowie mieli zostać oszukani przez Polaków. Według drugiej w sobotę przed południem 15-letni Rom z Opola miał być zaczepiany przez mieszkańców powiatu opolskiego.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Tragedia nad jeziorem Piaseczno, poszukiwania nad Łukczem

Jego ciało wyłowili nurkowie, którzy ćwiczyli w okolicy.

Tragedia miała miejsce w niedzielę, 6 sierpnia, po godz. 17 od strony Resortu Piaseczno.

- 37-letni mężczyzna z powiatu świdnickiego odpoczywał nad jeziorem ze znajomymi. W pewnym momencie wszedł do jeziora, żeby popływać, ale znajomi stracili go z oczu – informuje asp. szt. Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

Na pomoc rzucili się nurkowie, którzy akurat zaczynali zajęcia w okolicy. - Po dziesięciu minutach wyciągnęli mężczyznę z wody, jednak był już bez oznak życiowych. Niestety, reanimacja nie przyniosła skutku – dodaje asp. szt. Krasna.

Ciało 37-latka zostało zabezpieczone do wykonania sekcji zwłok.

Tego samego dnia przed godz. 14 nad jeziorem Łukcze służby rozpoczęły poszukiwania mężczyzny, który według relacji świadków miał wskoczyć do wody i nie wypłynąć. Gdy oddawaliśmy ten numer do druku, poszukiwania nie zostały zakończone.

Kamil Kulig

Wagnerowcy ćwiczą kilka kilometrów od Terespola. Wysyłamy dodatkowe służby na granicę

Przy polskiej granicy, na odcinku województwa lubelskiego, po stronie Białorusi pojawiła się Grupa Wagnera powiązana z rosyjskim wywiadem wojskowym. Wcześniej walczyła np. na terenie Ukrainy.

- Siły Zbrojne Białorusi kontynuują wspólne szkolenie z bojownikami PKW (Prywatna Kompania Wojskowa - red.) Wagner. - napisało Ministerstwo Obrony Białorusi w komunikacie, cytowanym 20 lipca przez Wirtualną Polskę.

Z poligonu leżącego na południe od Brześcia, do polskiej granicy jest ok. 4 kilometrów. Natomiast do granicy z Ukrainą jest ok. 100 kilometrów.

Na taką sytuację zareagowała już Polska, która jak zaznacza WP - „obawia się, że wagnerowcy mogą zostać wykorzystani do przygranicznych prowokacji. Z tego powodu wzmocniono zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej i wysłano dodatkowe służby".

(Pim)

Fot.Zdjęcie własne radnego

Wojciech Mitura,
radny powiatu bialskiego

Robi się niebezpiecznie

Wszyscy wiedzą, że wagnerowcy są zagrożeniem. Moim zdaniem mogą być wykorzystywani do przerzucania nielegalnych migrantów. Prezydent Łukaszenka może ich wykorzystać też do prowokacji. Robi się niebezpiecznie. Nasi mieszkańcy ciągle żyją przy granicy, gdzie mają do czynienia z zagrożeniami. Jesteśmy uodpornieni, nie dajemy się nastraszyć. Przy Bugu jest mniejsze zagrożenie przerzutami migrantów, gorsza jest sytuacja przy granicy lądowej. Od dwóch lat oswoiliśmy się z wojskiem, które pomaga Straży Granicznej strzec Bugu.

Fot.UM Terespol

Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Każdy czuje w duchu i sercu niepokój

Wierzę, że skuteczne jest to, co robią premier i minister obrony. Zwiększenie armii do 200 tys. żołnierzy i zapora na granicy spełnią rolę. Doświadczyliśmy agresji migrantów na granicy. Mogą przecież na oficjalnych przejściach ubiegać się o status uchodźcy. Ciężka praca żołnierzy przynosi wymierne efekty. Kiedy w naszą uroczystość w Święto Niepodległości maszerowało około 100 żołnierzy, terespolanie bili im brawo. Nie trzeba było wielkich słów.

Fot.UG Terespol

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Od wieków uchodźcy szli ze wschodu

Ludzie już przyzwyczaili się do wojny na Ukrainie. Wiadomości stamtąd nie robią już wrażenia. Kiedyś mieliśmy telefony od zaniepokojonych mieszkańców. Teraz już przyzwyczailiśmy się do nowej „normalności". Plotki z mediów szybko przemijają. Jałowa dyskusja nie przynosi efektów. Od wieków uchodźcy szli ze wschodu. Nie ogrodzimy murem całej Europy. Ważniejsze jest, aby Nowy Jedwabny Szlak stał się faktem, abyśmy mieli podatki. W przeciwnym przypadku będziemy najbiedniejszym regionem UE.

Śmiertelny wypadek na drodze wojewódzkiej. Osobówka zderzyła się czołowo z ciężarówką

We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką.

- By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek został przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarł - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń ciała.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

We wtorek, 1 sierpnia w miejscowości Szelest na drodze W-812, 38-letni kierowca audi zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciężarówką. By wydostać mężczyznę z uszkodzonego pojazdu, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. 38-latek zmarł w szpitalu.
Ciężarowym MAN-em kierował 55-latek, który był trzeźwy. Nie doznał obrażeń

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Z udziałem Episkopatu i najwyższych władz Polski

Nowa koronacja na 300-lecie założenia koron Matce Bożej Kodeńskiej. Przyjedzie kardynał Dziwisz. Zaproszony prezydent Duda

Od 13 do 15 sierpnia w Kodniu odbędą się uroczyste obchody 300-lecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Cała diecezja siedlecka przygotowywała się do nich od dziewięciu miesięcy.

Historia tego wizerunku Matki Bożej kryje wiele tajemnic. Miał go namalować mnich benedyktyński św. Augustyn na podstawie obrazu św. Łukasza Ewangelisty. Jak opisują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, w 1631 r. właściciel Kodnia, książę Mikołaj Sapieha, zwany Pobożnym, sparaliżowany pojechał do Watykanu, gdzie przed wizerunkiem Matki Bożej Gregoriańskiej doznał łaski całkowitego uzdrowienia.

Prosił papieża Urbana VIII, aby mu podarował ten obraz. Kiedy usłyszał odmowę, przekupił papieskiego zakrystiana i z ukradzioną ikoną uciekł do Kodnia (historycy nie znaleźli na to potwierdzenia w dokumentach). Po pewnym czasie obraz został ofiarowany pokutującemu ekskomunikowanemu Sapiesze.

Nowe korony

Kiedy kolejny właściciel Kodnia, Jan Fryderyk Sapieha, skierował prośbę do Watykanu o papieską koronację obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, została wysłuchana. 15 sierpnia 1723 r. korony papieskie pojawiły się na wizerunku Maryi i Chrystusa.

Obecnie w ich miejsce trafią nowe korony, które są darem wielu pielgrzymów i parafian, w tym też duży wkład wnieśli senator Grzegorz Bierecki i jego żona Marzena (jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia).

Przed rokiem Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił przygotowane korony, które posiadają m.in. symboliczne kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Od 8 grudnia we wszystkich parafiach diecezji siedleckiej trwała dziewięciomiesięczna nowenna przygotowująca wiernych do obchodów uroczystości 15 sierpnia. Na początku obecnego roku w Watykanie pojawił się dekret ustanawiający 2023 r. jako jubileuszowy. Wierni mają możliwość zatem uzyskania, po spełnieniu odpowiednich warunków, odpustu zupełnego w Kodniu.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Obraz Matki Bożej Kodeńskiej jeszcze z kopiami 300-letnich koron...

Ojciec Św. Franciszek pobłogosławił nowe korony, które posiadają m.in. kamienie z Groty Narodzenia Jezusa oraz z Grobu Pańskiego.

Nowe korony są darem wielu pielgrzymów i parafian. Duży wkład wnieśli senator Bierecki i jego żona Marzena jako wyraz wdzięczności za uratowanie jej życia.

Program uroczystości

Niedziela 13 sierpnia - g. 11.30 - powitanie w bazylice legata papieskiego kardynała Stanisława Dziwisza;
g.16 - odsłonięcie pomnika Powstańców Styczniowych na pamiątkę zwycięskiej bitwy w Kodniu. Na uroczystość zaproszono prezydenta Andrzeja Dudę;

g. 17 - premierowe wykonanie w bazylice Oratorium Rafała Janiaka o Matce Bożej Kodeńskiej „Symfonia Pokoju i Pojednania", wyk. artyści Filharmonii Lubelskiej;

14 sierpnia (pon.)

g. 12 - Eucharystia w bazylice, pod przewodnictwem bp. Kazimierza Gurdy;

g.16 - droga krzyżowa na kodeńskiej Kalwarii;
g. 16.30 - w bazylice abp Wojciech Polak, prymas Polski, będzie przewodniczyć nieszporom Maryjnym.
g.17.40 procesja Maryjna z bazyliki na Kalwarię, gdzie o godz. 18 Eucharystii ma przewodniczyć abp Mieczysław Mokrzycki, a oprawę muzyczną zapewni chór chłopięcy „Poznańskie Słowiki".

g.20 - na Kalwarii procesja różańcowa ze świecami. O g. 21 Apel Maryjny Podlasia, a o g. 21.45 modlitwa i koncert „Siewców Lednicy".

W uroczystość Wniebowzięcia NMP, we wtorek o godz. 0.00, na Kalwarii zacznie się Pasterka Maryjna poprzedzająca nocne czuwanie u stóp Pani Podlasia.

O g. 11.30 uroczystości jubileuszowe zapoczątkuje procesja z bazyliki na Kalwarię z cudownym obrazem Matki Bożej Kodeńskiej.

O g. 12 na Kalwarii nałożenie koron na obraz Matki Bożej Kodeńskiej – Królowej Podlasia i suma odpustowa pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza z udziałem Episkopatu Polski. Zakończy ją poświęcenie ziół i procesja Maryjna z Kalwarii do bazyliki.

200 lat dla Pani Honoraty z okazji setnych urodzin!

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA

Pani Honorata Jakubaszek z Woli Okrzejskiej ma 100 lat. Całe życie przepracowała na roli, urodziła 11 dzieci, najbardziej lubi dania z kapusty. Urodzinowy tort bardzo jej smakował.

Dostojna Jubilatka urodziła się 25 lipca 1923 r. w Adamowie.

Goście na urodzinach

W stulecie jej urodzin, we wtorek 25 lipca 2023 r., miała miejsce piękna uroczystość. Do pani Honoraty, która mieszka z synem Andrzejem i synową Teresą w Woli Okrzejskiej, przyjechali goście: rodzina, przedstawiciele gminy Krzywda i delegacja KRUS w Łukowie.

Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda oraz Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, w imieniu własnym oraz całej społeczności gminy złożyli 100-latce gratulacje, życzenia zdrowia, pogody ducha i wyrazy głębokiego szacunku. Wójt wręczył jej kwiaty oraz upominek, a także odczytał list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego.

Ślub w 1945 r.

Pani Honorata, z domu Leszek, w dzieciństwie i młodości mieszkała we wsi Drożdzak. Chodziła do szkoły podstawowej w Radoryżu Kościelnym. Za mąż wyszła w końcówce wojny, w 1945 r. za Jana Jakubaszka z Woli Okrzejskiej. Młoda para wzięła ślub w kościele w Okrzei. Małżonkowie zamieszkali w części wsi Wola Okrzejska, zwanej Jakubówką. Pan Jakubaszek zmarł w 1991 r.

Państwo Jakubaszek całe życie prowadzili gospodarstwo rolne. Doczekali się 11 dzieci, jednak dwoje niemowląt im zmarło. Wychowali dziewięcioro dzieci: Halinę, Wiesławę, Mirosława, Longinę, Małgorzatę, Andrzeja i Agatę oraz nieżyjących już Tadeusza i Zbyszka. Pani Honorata ma 29 wnuków i 30 prawnuków. Najstarsze prawnuczę ma 25 lat, a najmłodsze nie ma roku.

- Zdrowie jak na te lata mama ma jeszcze niezłe. Można powiedzieć, że się w miarę trzyma, w miarę dobrze słyszy. Wszystko rozumie, wszystkich poznaje, ma dobrą pamięć. Dużo czasu w ciągu dnia poświęca na modlitwę, lubi też oglądać telewizor. Jak jest ciepło, to wyprowadzamy ją na wózku na dwór i lubi posiedzieć na podwórku - opowiada synowa Teresa Jakubaszek.

Na urodziny Pani Honoraty przybyła rodzina (oczywiście niecała jest na zdjęciu), Krzysztof Warda, wójt Gminy Krzywda, Iwona Jawoszek, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, delegacja KRUS w Łukowie (fot.gmina Krzywda)

Lubi kapustę

Pani Honorata nie ma jakiejś specjalnej diety.

- Je praktycznie wszystko po trochu. Zawsze lubiła dania na mleku, kapustę, bigos – mówi pani Teresa.

Jubilatka wciąż jest ciekawa świata.

- Mama interesuje się wszystkim: co robimy na polu, co rośnie w ogórku, co słychać u rodziny. Dzieci i wnuki często przyjeżdżają i ją odwiedzają. Mama chętnie z nimi rozmawia, czasem wspomina dawne lata, wojnę. Była bardzo zadowolona z uroczystości. Tort jej smakował, był wyśmienity – dodaje syn Andrzej Jakubaszek.

mo

Pani Honoracie gratulujemy pięknego jubileuszu, życzymy dużo zdrowia i wielu łask Bożych na dalsze pomyślne dni i lata. Tort bardzo jej smakował (fot.gmina Krzywda)

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Weterani z Full Power Spirit pojechali po energię do Portugalii

Bialscy raperzy oklaskiwani w Lizbonie

W Światowych Dniach Młodzieży brali udział bialscy artyści z hiphopowej grupy Full Power Spirit. Koncertowali przy wielotysięcznej publiczności.

Fot. Piotr Babisz. Muza Dei

Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras) podczas koncertu „BIBLIA POLSKA NASZA KRÓLOWA" w Lizbonie

Bialczanie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Piotr Chazana (Picia) założyli grupę hiphopową 1 września 2001 r. Wkrótce do nich dołączył Mirosław Kirczuk (Miras), który został liderem zespołu.

Od początku grupa wpisywała się w nurt muzyki chrześcijańskiej, co było rzadkie w przypadku raperów. Na początku swej działalności trzykrotnie występowała na Międzynarodowym Festiwalu Song of Songs w Toruniu. Koncertowała też w poprzednich edycjach Światowych Dni Młodzieży w Kolonii i Krakowie.

Głośne były sukcesy Full Power Spirit z projektem Hip-Hop Dekalog oraz piosenką „Rozpal serce" promującą „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom". W 2004 r. ukazała się jego pierwsza płyta „Hip-hop Dekalog", a w 2008 r. druga „8 Błogosławieństw". Obecnie raperzy przygotowują projekt „7 grzechów".

Od 20 lat zespół odwiedza w Polsce szkoły, realizując projekty profilaktyczne i motywacyjne. Od dłuższego czasu występują tylko w duecie Marek Dzyr (Dzyrooo) i Mirosław Kirczuk (Miras).

Full Power Spirit (FPS) został zaproszony na Światowe Dni Młodzieży do Portugalii, gdyż od kilku lat realizuje projekt „Biblia Polska", którego producentem muzycznym jest Marcin Pospieszalski. Właśnie w Lizbonie bialczanie wystąpili w tym widowisku. Wcześniej FPS zagrał przy wielotysięcznej publiczności podczas koncertu hip-hopu z chrześcijańskim przesłaniem „Rób to, co kochasz", obok bialczan wystąpili: znany nawrócony raper i producent muzyczny Tau, Arkadio oraz Cukier.

Sympatycy bialskiego zespołu nie kryli uznania.

– Dinozaury katorapu dały radę! Świetny występ. Numery z waszej płyty nadal bronią się muzycznie i lirycznie – pisał w poście pan Artur ze Świnoujścia.

Marek Dzyr, wiceprzewodniczący Rady Miasta Biała Podlaska, nie krył zadowolenia z pobytu na globalnym święcie młodych i Kościoła.

– Choć peselu nie oszukamy, to w głębi duszy nadal czujemy się młodzi. Spodziewałem się, że to będzie fajny czas, ale energia, jaką dostaliśmy od młodych z całego świata, jest niesamowita. Mnóstwo rozmów – czy to w metrze, czy w kolejce po posiłek. To właśnie w takich sytuacjach okazuje się, że mimo różnicy kilometrów, języka czy kultury, jesteśmy tacy sami – mamy takie same wartości – wyjawił nam.

Zapytaliśmy o występy w Lizbonie.

– Koncerty to była ogromna dawka energii, która pozostanie na lata, tak, jak poprzednie nasze występy na ŚDM w Krakowie i Kolonii. Wraz z nami do Portugalii poleciał DJ BULB – Kamil Karwowski z Siedlec. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest odnowienie wiary. To właśnie po to ci wszyscy ludzie tutaj przyjeżdżają. I dla mnie również to sens tych spotkań. Udział Papieża i jego słowo daje nadzieję na przyszłość – odparł nam Marek Dzyr.

Marek Pietrzela

Witamy na świecie
Szpital w Lubartowie

Leon Ligęza, Radzyń
ur. 9. lipca, 23.20
3320 g, 55 cm
Rodzice: Patrizia, Patryk

Hanna Kołodziej, Radzyń
ur. 18. lipca, 8.40
3650 g, 53 cm
Rodzice: Justyna, Krzysztof
Rodzeństwo: Zofia 8 l.

Zofia Sęczyk, Żakowola Stara
ur. 17. lipca, 22 02
3420 g, 55 cm
Rodzice: Gabriela, Bartłomiej

R E K L A M A

Spełniamy marzenia!

· ZAMEK ·
JANÓW PODLASKI
★ ★ ★ ★

WESELE NA ZAMKU

Zapytaj o termin:
wesele@zamekjanowpodlaski.pl | + 48 83 379 08 52

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Nawałnica w Siemieniu. Zerwane dachy, połamane drzewa, zniszczone samochody

SIEMIEŃ, POW. PARCZEWSKI: Lało i wiało tylko kilka minut, ale pozrywało dachy, padające drzewa zmiażdżyły wiele samochodów. Do tego brak prądu, bo wichura wyłamała słupy energetyczne i wiele nieprzejezdnych dróg. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy gminy Siemień, którzy liczą teraz gigantyczne straty.

Wszystko zaczęło się około godziny 16 w niedzielę. Ciemność, straszny hałas i padający grad wielkości śliwki. Zerwane i uszkodzone dachy, w tym na domach mieszkalnych i połamane drzewa. Wiele gospodarstw zostało bez prądu.

Najbardziej ucierpiał budynek kościoła parafialnego w Siemieniu, burza zerwała cały dach i przeniosła go kilkadziesiąt metrów dalej na budynek Banku Spółdzielczego. Na miejscu zdarzenia pojawiła się inspektor nadzoru budowlanego Bożena Siatka.

Duże szkody burza wyrządziła w gospodarstwie Krystyny i Tomasza Grabczan z Woli Tulnickiej, trąba powietrzna przeszła przez ich podwórko, u sąsiadów praktycznie nic się nie stało.

- Zrobiło się ciemno i tak strasznie padało, że nie było widać pobliskich drzew, a woda wdzierała się do domu przez zamknięte okna - opowiada pani Krystyna. - Do tego bardzo mocno wiało, po chwili wszystko ucichło, ale obraz, jaki zastaliśmy na podwórku... Brakuje słów. Wszędzie grad wielkości wiśni, a nawet śliwki, potem zobaczyliśmy z mężem, że nie mamy części dachu na oborze... Kawałek dachu wylądował u sąsiada, a reszta w moim ogrodzie, z którego niestety nic już nie zostało.

- Zerwało dach z ciągnika, niestety mamy też zalane zboże, jakieś 15 ton - dodaje pan Tomasz.

Wiatr zerwał też fragment dachu z ich domu, strażacy przez kilka godzin zabezpieczali plandekami budynki w Woli Tulnickiej.- Strażacy interweniowali już 64 razy - mówi Zbigniew Hawryluk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Parczewie. - W akcji wzięło udział 20 zastępów i 80 strażaków, ale liczba strażaków może być inna, ponieważ niektórzy na miejsce zdarzenia przyjechali własnymi samochodami i nie byli zgłaszani przez jednostki. Chociaż jest wiele uszkodzonych aut, to na szczęście nie mamy poszkodowanych osób. Zabezpieczamy budynki plandekami, a tam, gdzie jest to niezbędne, udostępniamy agregaty prądotwórcze - to będzie długa noc dla naszych strażaków - dodaje Hawryluk.

Działania strażaków trwały do późnych godzin nocnych. Na miejsce przyjechali zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego Tomasz Podkański, brygadier Jarosław Hamaluk - zastępca naczelnika wydziału operacyjnego, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta parczewski Janusz Hordejuk, wójt gm. Siemień Tomasz Kanak. W czasie burzy ucierpiał też Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Tulnikach: zerwany dach z części budynku, dwa uszkodzone samochody... - Na szczęście nikomu z naszych pacjentów nic się nie stało - mówi Janusz Kowalczyk, dyrektor Tulmedu. - Z powodu braku prądu, ze względów bezpieczeństwa, musieliśmy przewieźć do szpitala jedną z naszych podopiecznych, która musi być podłączona cały czas do specjalistycznej aparatury. Niestety burza zniszczyła nam solary, padły też komputery - dodaje dyrektor Kowalczyk.

Duże straty poniosło też gospodarstwo rybackie w Siemieniu. Większość z zaparkowanych w parku aut została przygnieciona przez drzewa.

ema, mm

Samochody w parku przy łowisku

- Ja to się dziwię, że tu się nikomu nic nie stało - mówi Paweł Szokalak, prezes Gospodarstwa Rybackiego. - Jest chyba z dziesięć uszkodzonych aut, jedno to po prostu przełamało na pół. Ciężko mówić, jak się na to patrzy - dodaje. To tylko jedno z wielu uszkodzonych aut, jakie były zaparkowane przy łowisku w Siemieniu

Wiatr łamał drzewa jak zapałki

- To trwało ze trzy minuty - mówi Damian Kwasek z Siemienia.
- To szło taką falą, łamało sosny jak zapałki - potwierdza tata pana Damiana, Jan Kwasek. - Nie ma prądu, nie mamy jak wyjechać z własnej posesji, bo na wjeździe leży słup energetyczny...

Budynek Banku Spółdzielczego, na którym wylądował dach z miejscowego kościoła

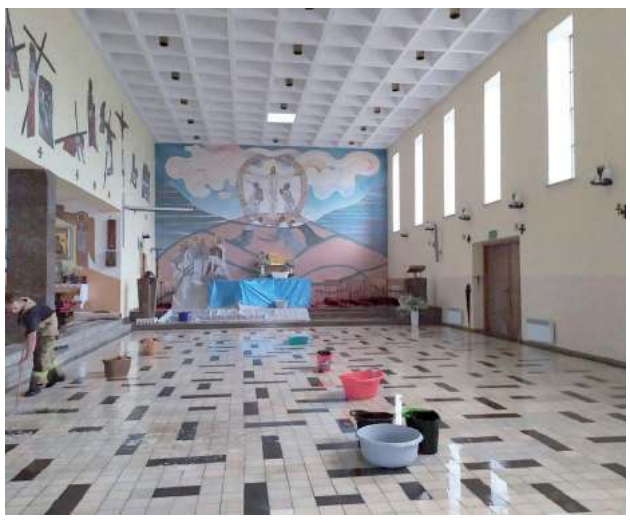

Po zerwaniu dachu wnętrze kościoła zostało zlane, strażacy cały czas zbierali wodę

Krystyna i Tomasz Grabczan jeszcze długo będą usuwać skutki burzy na swojej posesji

Fot.Straż Pożarna Radzyń

Nawałnica nad powiatem radzyńskim najsilniej uderzyła w gminy Wohyń i Kąkolewnica. Strażacy z jednostki radzyńskiej PSP oraz straże OSP od godz. 16 do 20 w niedzielę wyjeżdżały z interwencją do uszkodzonych budynków i powalonych konarów drzew na drogach powiatowych oraz głównych dk 63 i dk 19. - Mieliśmy 21 interwencji w ciągu kilku godzin. Telefony się urywały, a jednostki po przyjeździe na komendę niemal natychmiast były wzywane na akcje - informuje mł. bryg. Krzysztof Gomółka, rzecznik prasowy komendy. Najpoważniejsze zniszczenia miały miejsce w czterech gospodarstwach. W Branicy Kolonii (gm. Wohyń) wiatr naderwał poszycie dachowe. Uszkodzone zostały dachy w budynkach mieszkalnych w: Suchowoli, Zbulitowie Dużym i Stasinowie. Przez naderwany dach woda wlewała się do środka.
- Na szczęście nie było innych strat. Nikomu się nic nie stało - dodaje rzecznik. Przez kilak godzin trwała naprawa sieci energetycznej, w wielu miejscowościach powiatu brakowało prądu.

REG

Fragment dachu z budynku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Tulnikach uderzył w zaparkowane auta pracowników

Niestety burza zabrała cały dach z kościoła w Siemieniu

eprasa.pl 529fc0744e

Potomkowie ostatniego kasztelana łukowskiego polegli w powstaniu warszawskim

Zginęli razem z Baczyńskim

Krzysztof Kamil Baczyński poległ w pierwszych dniach powstania warszawskiego w Pałacu Blanka nieopodal Teatru Wielkiego. W odstępie kilku dni niemal w tym samym miejscu zginęli nastoletni bracia Jezierscy – Stefan (1926-1944) i Bolesław (1925-1944). Potomkowie ostatniego łukowskiego kasztelana, Jacka Jezierskiego (1722-1805) zostali pochowani w powstańczej mogile razem najsłynniejszym poetą-żołnierzem pokolenia Kolumbów.

Fot.wiki - domena publiczna

Przedwojenny ratusz Warszawy, Pałac Jabłonowskich. Na jego charakterystycznej wieży od kuli snajpera zginął młodszy z braci Jezierskich

Warszawa, ul. Senatorska. Pałac Blanka (po prawej) był pierwszym budynkiem odbudowanym po zniszczeniach wojennych w Warszawie, dzisiaj mieści się w nim Ministerstwo Sportu i Turystyki

W 1999 roku na tyłach Pałacu Jabłonowskich ustawiono głaz upamiętniający śmierć Baczyńskiego

Bolesław Jezierski zginął dokładnie w tym samym pokoju, w którym kilkadziesiąt godzin później kula dosięgła Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Duch słynnego przodka

Bracia Jezierscy zginęli w okolicy, gdzie półtora wieku wcześniej ich łukowski pradziad brylował na politycznej scenie czasów stanisławowskich. Zaledwie kilkaset metrów dalej znajduje się Zamek Królewski, gdzie nasz kasztelan-senator regularnie bywał na posiedzeniach sejmu. Blisko stąd także do skrzyżowania ulic Bednarskiej i Dobrej, gdzie stał wybudowany przez niego słynny pałacyk z publicznymi łaźniami (tzw. „Kasztelanka", w czasie powstania budynek jeszcze stał). Kasztelan Jezierski musiał zresztą często odwiedzać Warszawę, aktywnie uczestnicząc w dynamicznych wydarzeniach czasów Sejmu Wielkiego... Być może bywał także w istniejących już wtedy pałacach Blanka i Jabłonowskich i przechadzał się pomieszczeniami, w których później polegli Stefan i Bolesław.

Stefan i Bolesław Jezierscy urodzili się w rodzinnym majątku w Pobikrach (woj. podlaskie), wychowując się w tamtejszym pałacu wybudowanym w 1900 r. przez ich dziadka Stanisława. To właśnie tam osiadła jedna z gałęzi hrabiowskiej linii Jezierskich, w prostej linii wywodząca się od łukowskiego kasztelana Jacka Jezierskiego – dynamicznego polityka, rzutkiego przedsiębiorcy i publicysty czasów stanisławowskich. Bracia mieli trójkę starszego rodzeństwa: siostry Różę i Krystynę oraz brata Andrzeja. Wojenna zawierucha sprawiła, że rodzina Jezierskich musiała wyprowadzić się (a wręcz uciekać) z Pobikrów do Warszawy. Bracia Jezierscy zamieszkali w Śródmieściu na ul. Focha 9 (okolice Teatru Wielkiego), część rodziny zatrzymała się natomiast u krewnych w dworku w podwarszawskim Zaborówku.

Szturm na pałace

W okupowanej Warszawie Stefan i Bolesław dołączyli do konspiracji i zostali zaprzysiężeni do kompanii „Watra" w batalionie „Kiliński" AK. W dniu wybuchu powstania bracia razem z częścią swojego plutonu zostali odcięci przez oddziały niemieckie od miejsca koncentracji i zamiast na warszawskiej Woli, ich oddział rozpoczął działanie w rejonie pl. Teatralnego. Dołączyli do nich inni powstańcy w podobnej sytuacji, w tym przebywający w okolicy Krzysztof Kamil Baczyński, który także nie mógł już przedostać się do swojej macierzystej jednostki batalionu „Parasol". Tak utworzona grupa 2 sierpnia na ul. Senatorskiej rozpoczęła szturm na Pałac Blanka oraz sąsiadujący z nim Pałac Jabłonowskich – przedwojenny warszawski ratusz z charakterystyczną wieżą (to z niego prezydent Stefan Starzyński dowodził w 1939 r. cywilną obroną Warszawy). Powstańcy walczyli z zaciekle broniącymi się Niemcami dosłownie o każdy metr i każde pomieszczenie pałacu i ratusza.

Śmierć od kuli niemieckiego snajpera

Jan Horoch ps. „Listowski", uczestnik tamtych wydarzeń, tak wspominał moment zdobywania Pałacu Blanka i śmierć pierwszego z braci Jezierskich: *Podczas próby zdobycia hallu pałacowego od strony dziedzińca polegli «Radwan»* (dowódca Jezierskich – przyp. autora) *i «Korczak» (Stefan Kotowski). [...] Wkrótce potem w dużym pokoju I piętra wschodniego skrzydła Pałacu Blanka został zastrzelony «Bolo» Bolesław Jezierski. Wycierał z krwi pistolet «Radwana» — przed środkowym oknem pokoju. Strzelec wyborowy strzelił doń z któregoś z domów wschodniej strony Focha".* Według relacji Bolesław zginął ok. godziny 13 w narożnym pokoju I piętra Pałacu Blanka od strony Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, a więc dosłownie kilkaset metrów od kamienicy, w której mieszkał i z której dzień wcześniej poszedł z bratem do powstania. Dwa dni później w taki sam sposób i w tym samym miejscu, zginął wojenny poeta, towarzysz broni Jezierskich. *Baczyński zginął w piątek, 4 sierpnia około godziny 16.00-16.30, na pierwszym piętrze przy środkowym oknie narożnika pałacu od placu Teatralnego i Daniłowiczowskiej. Nie było to środkowe okno pokoju, lecz środkowe okno frontonu. [...] Otrzymał postrzał tuż nad lewym okiem i pocisk odłupał część kości czołowej"* – opisywał tragiczne zdarzenie Andrzej Domaszewicz, ps. „Szczapa".

Grób na dziedzińcu

Baczyńskiego, jak i innych poległych, pochowano w tymczasowej mogile na dziedzińcu sąsiadującego ratusza – Pałacu Jabłonowskich. Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, autor „Dziennika powstańca", wspomina: *Tego samego wieczoru odbył się pogrzeb. [...] Grób wykopano na dziedzińcu Ratusza. Obecnych było około sześćdziesiąt osób – żołnierze, oficerowie, cywile. Ktoś powiedział kilka słów. Ciało złożono w grobie. Wszyscy odśpiewaliśmy hymn narodowy, a potem grób zasypano.*

Pomylony z Baczyńskim

Co ciekawe, przez długi czas po wojnie mylnie sądzono, że Krzysztof Kamil Baczyński nie zginął w Pałacu Blanka, lecz na wieży sąsiadującego ratusza (pisała tak m.in. „Polityka" w 1983 r.). Pomyłkę sprostowano dopiero po latach, dzięki relacjom świadków. Kogo pomylono z Baczyńskim? Okazało się, że powstańcem, którego kula niemieckiego snajpera dosięgnęła na wieży ratusza i którego brano za Baczyńskiego, był siedemnastoletni Stefan Jezierski, brat Bolesława. Zginął 5 sierpnia, trzy dni po swoim bracie. *Zastrzelili go na wieży ratuszowej. Chodził tam (dobrze strzelał, ziemiańskie dziecko, myśliwy), chciał brata pomścić* – wspominał Jan Horoch.

Spoczęli z Baczyńskim

Bracia Jezierscy spoczęli w tej samej mogile co Baczyński – wykopanej na pałacowym trawniku. Potwierdzały to relacje, m.in. ich kolegi z macierzystej jednostki, Adama Wodzińskiego ps. „Morski", który kilka dni po ich śmierci dotarł do Pałacu Blanka: *Dowiedziałem się też, że są pochowani na pierwszym – od strony placu Teatralnego – podwórzu Ratusza. Byłem tam około 10 sierpnia – groby były wyraźnie oznakowane, a na każdym krzyżu była tabliczka z danymi o pochowanym.* Miejsce pochówku powstańców zostało upamiętnione w 1999 r., kiedy to postawiono tam głaz pamiątkowy. Z kolei na zewnętrznej ścianie Pałacu Blanka umieszczono tablicę wspominającą śmierć Baczyńskiego. Oba miejsca wspominają jednak tylko wybitnego poetę. Po wojnie ciała powstańców zostały ekshumowane i przeniesione na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Warto dodać, że Róża – siostra zmarłych braci – jako powstańcza sanitariuszka pomagała ludności cywilnej w ewakuacji kanałami z Powiśla Czerniakowskiego. Przeżyła powstanie i zmarła w 1985 r. Z kolei brat Andrzej służył na Zachodzie w Polskich Siłach Zbrojnych w 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka. Pozostał na emigracji w Anglii, gdzie zmarł w 1974 r.

Paweł Jezierski

REG

eprasa.pl 529fc0744e

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Znowu to samo w meczu Górnika

Wyjątkowo kompromisowi w tym sezonie są piłkarze Górnika. W trzecim meczu łęcznianie trzeci raz podzielili się punktami z rywalami. I znowu mecz kończyli w osłabieniu.

W sobotę łęcznianie grali na wyjeździe ze spadkowiczem z PKO Ekstraklasy. Miedź przed tym spotkaniem była w gronie pięciu zespołów z kompletem zwycięstw w dwóch premierowych kolejkach. Natomiast piłkarze Górnika na inaugurację zagrali dobre zawody z Wisłą Kraków, remisując 2:2, a w drugiej kolejce zmierzyli się z Arką Gdynia. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, drużyna nie wypadła w nim najlepiej.

W Legnicy jako pierwsi groźnie zaatakowali gospodarze. Na bramkę Macieja Gostomskiego uderzali Mehdi Lehaire, Kamil Antonik, Emmanuel Agbor i Jurich Carolina. Za każdym razem na posterunku bezbłędny był golkiper Górnika. W końcówce pierwszej połowy świetną okazję na zdobycie bramki miał Adam Deja, któremu piłkę na strzał wyłożył Marco Roginić. Pomocnik uderzył jednak zbyt słabo i za mało precyzyjnie. Precyzji zabrakło także Miłoszowi Kozakowi, który przed przerwą mocno strzelał z pola karnego na bramkę Miedzi.

Po zmianie stron znów więcej do powiedzenia w ofensywie mieli legniczanie. Dwukrotnie groźnie na bramkę zielono-czarnych uderzał Antonik, ale nadal bez zarzutu interweniował Gostomski. Strzałów piłkarzy Miedzi było więcej, jednak większość z nich mijała bramkę Górnika. Łęcznianie nie byli w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Ostatecznie zielono-czarnym nie udało się odnieść pierwszego zwycięstwa w sezonie. Po raz trzeci podzielili się punktami z rywalami, znowu po bezbramkowym remisie.

Mecz kończyli w dziesiątkę, bo w końcówce drugą żółtą kartkę obejrzał pomocnik Deja. Powód? Pomocnik odkopnął piłkę po gwizdku sędziego. W tej kwestii w postawie „Górników" też można dopatrzyć się regularności - starcie z Arką także kończyli w osłabieniu po czerwonej kartce z końcówki, którą obejrzał Karol Turek.

Po trzech meczach podopieczni trenera Ireneusza Mamrota pozostają niepokonani, mając na koncie trzy punkty.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Teraz trzeba zacząć wygrywać

Szanujemy ten punkt. To było trudne spotkanie. Nieźle je rozpoczęliśmy, dosyć dobrze budowaliśmy grę. Może nie przekładało się to na sytuacje, ale potrafiliśmy utrzymywać się przy piłce. Później wkradło się trochę nerwowości, mieliśmy dwie czy trzy bardzo łatwe straty. Miedź miała z tego sytuacje, w tym jedną bardzo dobrą. W końcówce to my mieliśmy okazję, ale dobrą interwencją popisał się bramkarz rywali. W drugiej połowie graliśmy lepiej, ale nie przekładało się to na sytuacje. Ich nie było w sobotę zbyt dużo, choć więcej ich miała Miedź. Za nami mecze z zespołami, które będą w czołówce tej ligi. Teraz trzeba zacząć wygrywać

Miedź Legnica - Górnik Łęczna
0:0

Miedź: Mądrzyk - Carolina (59` Kostka), Mijušković, Hoogenhout, Hartherz - Michalik, Tront, Drygas (77` Mansfeld), Lehaire (87` Stanclik), Antonik - Agbor (59` Drzazga).
Górnik: Gostomski - Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski - Kozak, Deja, Kryeziu, Żyra (81` Gąska), Starzyński (67` Janaszek) - Roginić (75` Podliński).
Żółte kartki: Carolina, Lehaire, Drygas, Antonik, Tront - Deja.
Czerwona kartka: Deja 90` (za dwie żółte).
Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).
Widzów: 3522.

Dominik Smagała

KIEDY, JEŚLI NIE TERAZ?

Chrobry będzie kolejnym przeciwnikiem Górnika w lidze. To aktualnie najsłabsza drużyna na zapleczu PKO Ekstraklasy - tak przynajmniej wynika z jej wyników. Ekipa z Głogowa na koncie ma trzy porażki i bilans bramkowy 3:12. Do Łęcznej zawodnicy Marka Gołębiewskiego przyjadą po dotkliwej przegranej 0:5 u siebie z Bruk-Bet Termalicą. Dla zielono-czarnych będzie to okazja do rewanżu za porażkę w Łęcznej 0:2 z poprzedniego sezonu. Kiedy, jeśli nie teraz Górnik miałby odnieść pierwsze zwycięstwo?

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 3. kolejki:
Miedź - Górnik 0:0
Wisła - Stal 0:0
Chrobry - Termalica 0:5
Płock - Lechia 1:1
Znicz - Zagłębie 1:0
Motor - Katowice 1:1
Odra - Tychy 0:2
Arka - Polonia (po zamknięciu wydania)
Resovia - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Tychy	3	9	7-3
2	Miedź Legnica	3	7	5-1
3	Znicz Pruszków	3	7	4-1
4	Motor Lublin	3	7	5-3
5	Odra Opole	3	6	8-4
6	Wisła Kraków	3	5	5-4
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3	4	8-6
8	Lechia Gdańsk	3	4	5-4
9	GKS Katowice	3	4	4-3
10	Wisła Płock	3	3	3-3
11	Górnik Łęczna	3	3	2-2
12	Arka Gdynia	2	2	2-2
-	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	2	2-2
14	Zagłębie Sosnowiec	3	1	3-5
15	Stal Rzeszów	3	1	3-7
16	Polonia Warszawa	2	0	4-6
17	Resovia	2	0	0-5
18	Chrobry Głogów	3	0	3-12

Następna kolejka (11-14.08.):
Odra - Podbeskidzie, Zagłębie - Resovia, Lechia - Znicz, Katowice - Płock, Termalica - Motor, Górnik - Chrobry (11.08., g. 18), Polonia - Miedź, Stal - Arka, Tychy - Wisła

dsm

Wisła ma lidera. „Skała" z golem na cześć dziadka Bolesława

Gracze z Puław wywalczyli remis ze Stalą Stalowa Wola. Podopieczni Michała Pirosa prowadzili po golu Przemysława Skałeckiego, ale beniaminek zdołał dogonić naszych.

Radość po golu Przemysława Skałeckiego. 23-latek dedykował trafienie swojemu niedawno zmarłemu dziadkowi

Gola dla dziadka

Drugiego gola w tym sezonie zdobył Przemysław Skałecki. 23-letni pomocnik najlepiej odnalazł się w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Krystiana Putona i zdołał pokonać Mikołaja Smyłka. Nasz gracz miał trochę szczęścia, bo przed zdobyciem gola piłka spadła mu na dłoń.

Skałecki miał przygotowaną specjalną koszulkę. Po trafieniu uniósł „meczówkę" i na białym trykocie pojawił się napis podziękowań dla dziadka Bolesława Skałeckiego. Po chwili ucałował dłonie i wzniósł je ku niebu - Miał 88 lat. W ostatnich dniach na zawsze. Kochałem go, kocham i będę kochać. Dziękuję mu za wszystko - mówi wyraźnie wzruszony 23-latek.

Czas na wygraną

Gracz Wisły przyznaje, iż Stal była trudnym rywalem. - Dobrze się bronili. Ciężko było się przebić. Przy tym kilkukrotnie mieli swoje okazje, chociaż od 55 minuty grali w osłabieniu. Z boiska zszedł Jakub Kowalski, ale nasz przeciwnik poradził sobie w niepełnym zestawieniu. Nie mamy czasu na odpoczynek, bo już za chwilę puchar z Hutnikiem Kraków. Zapraszam wszystkich na nasz obiekt - dodaje.

Katem były gracz Wisły

Goście niedługo po przerwie wyrównali. Z rzutu rożnego dośrodkował Łukasz Seweryn, a najlepiej w polu karnym odnalazł się Piotr Rogala. Były zawodnik Wisły w rundzie jesiennej sezonu 2019/2020 nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Oskar Mielcarz był bez szans.

Miało być łatwiej

Po chwili radości gości, przyszedł zimny prysznic. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał kapitan „Stalówki" - Jakub Kowalski. Ku zdziwieniu miejscowych, to nie podłamało podopiecznych Ireneusza Pietrzykowskiego. Sześć minut po pojawieniu się na boisku, Kacper Chełmecki miał idealną okazję, ale w sytuacji sam na sam górą był bramkarz miejscowych. Nasi mieli szansę na przechylenie szali na swoją korzyść. Robert Janicki podał do Oskara Przywary, ale ten uderzył tylko w boczną siatkę. W doliczonym czasie gry drugi z nich mógł postawić kropkę nad „i", ale świetnie spisał się Smyłek.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Stal Stalowa Wola
1:1 (1:0)

Bramki: Skałecki 35` - Rogala 54`.
Wisła: Mielcarz - Kaczorowski, Noiszewski, Wiech, Pawłas, Kargulewicz (68` Bortniczuk), Skałecki (79` Janicki), Puton, Kołtański (68` Nojszewski), Klichowicz (87` Przywara), Retlewski (79` Kumoch).
Stal: Smyłek - Kowalski, Rogala, Oko, Seweryn, Maluga, Soszyński, Kościelniak (83` Ziarko), Pioterczak, Sukiennicki (60` Imiela), Iwao (60` Chełmecki).
Żółte kartki: Skałecki, Retlewski, Wiech, Noiszewski - Kowalski, Pioterczak, Iwao.
Czerwona kartka: Kowalski 55`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Pelka (Poznań).
Widzów: 900.

W środę Hutnik

Gracze Wisły nie mają chwili na odpoczynek. Już w środę o godz. 18:00 rozpoczną mecz rundy wstępnej Pucharu Polski. Do Puław przyjedzie Hutnik Kraków.

RUNDA WSTĘPNA PP (09.08., godz. 18:00)
Wisła - Hutnik
Chojniczanka - Śląsk II
Sandecja - Garbarnia
Polonia - Siarka
Znicz - Górnik P.
Stomil - Radunia
Motor - Lech II
KKS Kalisz - Jastrzębie
Pogoń S. - Olimpia E.
Kotwica - Zagłębie II 2:1

mp

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Wisła - Stal 1:1
ŁKS II - Chojniczanka 3:2
Stomil - Pogoń 0:0
KKS Kalisz - Jastrzębie 3:1
Olimpia E. - Olimpia G. 1:0
Lech II - Kotwica 1:5
Skra - Polonia 1:0
Hutnik - Zagłębie II 1:1
Radunia - Sandecja 1:1
MECZ 2. KOLEJKI
Jastrzębie - Stomil 1:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	3	7	5:2
2	Kotwica Kołobrzeg	3	6	7:2
3	Olimpia Grudziądz	3	6	4:2
4	Skra Częstochowa	3	6	2:3
5	Hutnik Kraków	3	5	5:2
6	Pogoń Siedlce	3	5	3:1
7	Radunia Stężyca	3	5	3:2
8	Zagłębie II Lubin	3	5	3:2
9	KKS Kalisz	3	4	3:2
10	Stomil Olsztyn	3	4	3:3
11	ŁKS II Łódź	3	4	5:6
12	Olimpia Elbląg	3	4	3:4
13	Chojniczanka Chojnice	3	3	3:4
14	Polonia Bytom	3	3	1:2
15	Stal Stalowa Wola	3	2	1:3
16	Sandecja Nowy Sącz	3	1	2:5
17	GKS Jastrzębie	3	1	2:5
18	Lech II Poznań	3	1	3:8

NASTĘPNA KOLEJKA (13.08., godz. 17:00): Wisła - Stomil, Chojniczanka - Kotwica, Olimpia G. - Lech II, Skra - Olimpia E., Radunia - Polonia, Zagłębie II - Sandecja, GKS Jastrzębie - Hutnik, Pogoń - KKS Kalisz, ŁKS II - Stal.

mp

REG

eprasa.pl 529fc0744e

Pewne Podlasie. Zaczął „Jeremi", skończył „Podsti"

Dobre otwarcie Podlasia. Piłkarze z Białej Podlaskiej triumfowali w Wiązownicy.

„Jeremi" z prezentem na urodziny

Początkowo to miejscowi mieli przewagę, ale z gola cieszyli się gracze Artura Renkowskiego. Po rzucie rożnym Miłosza Packa najlepiej w zamieszaniu podbramkowym odnalazł się Tomasz Andrzejuk. 26-latek sprawił sobie nieco spóźniony prezent urodzinowy. „Jeremi" świętował kolejną świeczkę na torcie 23 lipca. Dla niego było to pierwsze trafienie w rozgrywkach ligowych od 11 czerwca 2022 roku, kiedy to zdobył bramkę w wygranym 5:1 meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Andrzejuk ma najdłuższy staż w biało-zielonych barwach. W Podlasiu występuje od początku sezonu 2016/2017.

Pomogła poprzeczka

KS Wiązownica mógł odpowiedzieć w pierwszej akcji od rozpoczęcia gry od środka. Na szczęście z pomocą Rafałowi Misztalowi przyszła poprzeczka, w którą trafił Dmytro Sula. Kolejne zagrożenie

Podlasie ma Rafała Misztala. 39-latek obronił rzut karny, który ostatecznie odebrał chęci miejscowym

po stronie bialczan wiązało się z próbą Mateusza Wyjadowskiego. Gracz pozyskany przed sezonem z Wisły Sandomierz spróbował z dystansu, ale górą był bramkarz miejscowych.

„Jaro", dlaczego?

Po nieco ponad pół godzinie gry powinno być 2:0 dla naszych. Niestety, drugi z najdłuższym stażem w Podlasiu - Jarosław Kosieradzki nie trafił w bramkę, będąc na ósmym metrze po akcji Wyjadłowskiego i Marcina Pigiela. Bardzo dobrą okazję miał Wyjdałowski, ale chybił. Gdyby był bardziej koleżeński, gracze z Białej Podlaskiej cieszyliby się z drugiej bramki. W idealnej sytuacji był Damian Lepiarz...

„Podsti" z golem!

W 38 minucie nasi dopięli swego. Mateusz Podstolak trafił głową po rzucie rożnym bitym przez Dmytro Avdieieva. Dla 32-letniego kapitana Podlasia to pierwsze trafienie w klubie znad Krzny. „Podsti" przeniósł się na wschód Polski zamieniając Wólczankę Wólka Pełkińska na biało-zielone barwy.

39-letni specjalista

Po zmianie stron debiutanckiego gola mógł zdobyć Pacek. Niestety, gracz rodem z Huty Dąbrowej przelobował Mateusza Zająca, ale również bramkę. Goście mogli zdobyć gola kontaktowego w 77. minucie. Patryk Kapuściński, który trafił do Podlasia właśnie z klubu z Wiązownicy, zagrał ręką. Sędzia wskazał na „wapno". Na szczęście w naszej bramce był Misztal. 39-latek wyczuł intencje strzelającego Dmytro Suli, a przy dobitce pomógł Maciej Kurowski. Piłka odbiła się od wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska, „zatańczyła" na poprzeczce i opuściła plac gry.

Mogło być wyżej

Końcówka to dobre akcje bialczan. Kurowski zagrał do Lepiarza, ale w ostatniej chwili jego próbę odbił jeden z obrońców. „Kura" mógł postawić kropkę nad „i", ale nie wykorzystał szansy sam na sam z byłym bramkarzem Wisły Kraków. Asystę przy trafieniu mógł mieć pozyskany z Tomasovii Tomaszów Lubelski Avdieiev, ale po jego dośrodkowaniu Pigiel przeniósł piłkę nad bramką.

KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska
0:2 (0:2)

Bramki: Andrzejuk 8`, Podstolak 38`.
KS Wiązownica: Zając - Tonia, Mac, Markiewicz, Kordas, Tabor, Janiczak (74` Michalak), Kasia, Omuru (63` Musik), Rak (74` Melynyshyn), Sula.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (83` Salak), Jakóbczyk (71` Orzechowski), Andrzejuk, Pigiel, Wyjadłowski (71` Kurowski), Lepiarz (88` Kobyliński), Kosieradzki.
Żółte kartki: Rak, Kordas - Kosieradzki, Lepiarz, Pigiel.

mp

Avia Świdnik - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (1:0). Potentat nie miał problemu

Koncentracji starczyło na pół godziny

Avia nie kryje mocarstwowych ambicji i w tym sezonie celuje w awans do II ligi i wzmacniała się zawodnikami, którzy grali nawet w Ekstraklasie. Orlęta zawodników do kadry rekrutowały jeszcze w przeddzień meczu. Różnicę widać było na boisku.

W ostatnich latach mecze Avii z Orlętami należały do tych najciekawszych w lidze. Częściej z tarczą wychodzili biało-zieloni, choć zdarzyła się też sześciobramkowa wygrana drużyny ze Świdnika. Ostatnio jednak drużyna z okolic Lublina, solidnie wspierana przez miejscowy samorząd i prywatnych sponsorów, dokonała szeregu wzmocnień: Adrian Paluchowski strzelał kiedyś gole dla Legii w Ekstraklasie, w tygodniu zaanonsowano też transfer Patryka Małeckiego, niegdysiejszego asa Wisły Kraków, mającego w dorobku także osiem meczów w reprezentacji Polski. Orlęta zaś kontraktowały głównie zawodników z niższych lig albo obiecujących młodzieżowców.

Trener Marcin Popławski nie mógł skorzystać z kontuzjowanego Piotra Zmorzyńskiego oraz kończącego rehabilitację i czekającego na debiut w meczu o punkty Brazylijczyka Cassio. W obronie Adrianowi Duchnowskiemu partnerował Jakub Kotko, w środku pomocy zagrała trójka Igor Szczygieł, Jakub Szczypek, Denys Ostrovskyi.

Miłe złego początki

Orlęta nie przestraszyły się faworyta i w pierwszych minutach dość często gościły pod bramką rywala. W 6. minucie po sprytnym, szybkim rozegraniu autu w dogodnej sytuacji znalazł się Artur Balicki, ale jego strzał został zablokowany. W rewanżu pod bramką Igora Bartnika szansę miał Szymon Rak, ale nie zdołał oddać skutecznego strzału. Pierwsze pół godziny na bezbramkowy remis.

Końcówka pierwszej połowy to wyraźna przewaga Avii. Sprawniej operujący piłką, umiejętnie wypracowujący przewagę na skrzydłach miejscowi, spychali gości coraz głębiej w pole karne. W 32. minucie Małecki trafił do siatki, ale po krótkich deliberacjach sędziowie orzekli spalonego. Po dwóch minutach nie było jednak wątpliwości: Paluchowski uprzedził obrońców i oddał strzał głową. Bartnik miał piłkę pod nogami, był bliski obrony, ale ostatecznie futbolówka przekroczyła linię bramkową. Do przerwy 1:0.

Przejechał walec

Druga połowa zaczęła się dla Orląt fatalnie. W dość prostej sytuacji Kotko nie poradził sobie z wybiciem piłki, do której doskoczył Paluchowski i podwyższył wynik. W 55. minucie z wolnego z 18 metrów przytomnie strzelił Małecki i zapachniało pogromem. W 66. minucie koronkową akcję wykończył z bliska Paluchowski i razem ze swoim kolegą z ataku mogli odebrać owacje i iść do szatni. Końcówka meczu grana była już bez większej presji, Orlęta mogły pokusić się o gola honorowego, mogły też stracić ze dwie bramki więcej, jednak ostatecznie wynik nie uległ zmianie.

Od początku z brzytwą na gardle

Przed trenerem Popławskim mnóstwo wyzwań. Abstrahując od jakości składu (z „nowych" na plus: Ihor Krashnevskyi, Dmytro Yanchuk, na minus Kotko i Ostrovskyi, przeciętnie Szczypek i Szymon Wrona) - poprawy wymaga wyprowadzanie piłki spod własnej bramki (groźnym tzw. stałym elementem gry dla Avii były rozgrywane „na krótko" rzuty od bramki w wykonaniu Orląt...). Piłkę Orlęta traciły niemal natychmiast, a bez niej przy nodze jeszcze gola nikt nie strzelił. Kolejnym rywalem będzie KS Wiązownica. Już o tej porze można zaryzykować domysł, że m.in. z tą drużyną radzyniacy będą rywalizować o utrzymanie się w lidze. Sobotni (godz. 17) mecz będzie „o sześć punktów". O prawdziwej wartości wszystkich ekip przekonać się będziemy mogli dopiero po kilku kolejkach.

Avia Świdnik - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:0 (1:0)

Bramki: Paluchowski (34, 46, 66), Małecki (55).
Avia: Grabowski – Midzierski, Kursa, Mykytyn, Kafel (75 Rozmus), Uliczny, Drozd (68 Akhmedov), Kalinowski, Rak (75 Myszka), Małecki (68 Zagórski), Paluchowski (68 Białek).
Orlęta: Bartnik – Krashnevskyi, Kotko, Duchnowski, Szymala (88 Matejek), Koszel, Ostrovski (46 Yanchuk), Szczypek (72 Piotrowski), Szczygieł, Rycaj (61 Wrona), Balicki (72 Kuźma).
Żółte kartki: Kursa, Drozd (Avia).
Sędziował: Mastaj (Dębica)
Wdzów 900, 50 z Radzynia

Zbigniew Smółko

REG

Orzechowski w ekipie

Nowym zawodnikiem trzecioligowca został Maciej Orzechowski.

Maciej Orzechowski ma być alternatywą wśród młodzieżowców

Wychowanek Tomasovii Tomaszów Lubelski ostatni sezon spędził w Górniku II Zabrze. W III lidze rozegrał 17 meczów (830 minut). W rozgrywkach 2021/2022 środkowy pomocnik grał w III lidze w barwach Tomasovii. Zanotował 26 spotkań (1466 minut) i zdobył dwie bramki.

mp

Niewygodny teren

Przed piłkarzami Podlasia drugi z rzędu wyjazd. W sobotę o godz. 14 rozpoczną bój z zespołem Sokoła Sieniawa.

W zespole Arkadiusza Barana doszło do szeregu zmian. Do kadry dołączyło aż dziewięciu nowych zawodników. Forma rywali będzie zagadką, gdyż Sokół nie rozegrał pierwszej kolejki. Mecz w Tarnobrzegu z Siarką został przełożony na późniejszy termin ze względu na intensywne opady deszczu.

mp

Kobyliński wrócił

Jakub Kobyliński ponownie został zawodnikiem pierwszego zespołu Podlasia.

Jakub Kobyliński znów zagra w III lidze

19-latek w rundzie jesiennej sezonu 2022/2023 zaliczył 12 występów w III lidze. Z kolei w rundzie wiosennej napastnik występował w drugiej drużynie, która wywalczyła awans do Klasy Okręgowej.

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

KS Wiązownica - Podlasie 0:2
Bramki: Andrzejuk 8`, Podstolak 38`.
Avia - Orlęta 4:0
Bramki: Paluchowski 34`, 46`, 65`, Małecki 55`.
Czarni - Świdnicz. 4:2
Bramki: Mucha 32`, 55`, 58` (k), Martinez 42` - Czułowski 2`, Koźlik 78`.
Star - Podhale 1:1
Bramki: Palonek 88` - Antkowiak 17`.
Karpaty - Wieczysta 1:0
Bramka: Radulj 79` (k).
Wiślanie - Wisłoka 4:0
Bramki: Seweryn 4`, Dynarek 16` (k), Adisa 61`, Radwanek 86`.
Garbarnia - Unia 4:0
Bramki: Durda 8`, Żurek 43` (k), Grzybowski 66`, Morys 81`.
Chełmianka - KSZO 2:1
Bramki: Korbecki 26` (k), 34` - Mężyk 30`.
Siarka - Sokół - przeł. z powodu złego stanu boiska po ulewach.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wiślanie Jaśkowice	1	3	4:0
2	Garbarnia Kraków	1	3	4:0
3	Avia Świdnik	1	3	4:0
4	Czarni Połaniec	1	3	4:2
5	Podlasie Biała Podlaska	1	3	2:0
6	Chełmianka Chełm	1	3	2:1
7	Karpaty Krosno	1	3	1:0
8	Star Starachowice	1	1	1:1
9	Podhale Nowy Targ	1	1	1:
10	KSZO Ostrowiec Św.	1	0	1:2
11	Wieczysta Kraków	1	0	0:1
12	Świdniczanka Świdnik	1	0	2:4
13	KS Wiązownica	1	0	0:2
14	Orlęta Radzyń Podlaski	1	0	0:4
15	Unia Tarnów	1	0	0:4
16	Wisłoka Dębica	1	0	0:4
17	Siarka Tarnobrzeg	0	0	0:0
18	Sokół Sieniawa	0	0	0:0

NASTĘPNE KOLEJKI

(12.08): Sokół - Podlasie (godz. 14:00), Orlęta - KS Wiązownica (godz. 17:00), KSZO - Avia, Unia - Chełmianka, Wisłoka - Garbarnia, Wieczysta - Wiślanie, Podhale - Karpaty, Świdniczanka - Star, Siarka - Czarni.

(19.08., godz. 19:57): Podlasie - Orlęta, KS Wiązownica - KSZO, Avia - Unia, Chełmianka - Wisłoka, Wiślanie - Podhale, Karpaty - Świdniczanka, Star - Siarka, Czarni - Sokół.

mp

eprasa.pl 529fc0744e

Dwa sparingi Huraganu jednego wieczoru. Kadra skompletowana

Huragan podczas piątkowego wieczoru rozegrał dwa sparingi. Drużyna została podzielona na dwie jedenastki, które zostały uzupełnione wyróżniającymi zawodnikami Huraganu II Międzyrzec Podlaski.

Ostatnim wzmocnieniem Huraganu przed nowym sezonem został Piotr Krzewski z Victorii Parczew (przy piłce)

W Międzyrzecu doszło do starcia z Gromem Kąkolewnica, o którym szerzej piszemy w artykule poniżej. Szachy były miejscem, w którym druga wytypowana jedenastka zagrała mecz z KS-em Drelów. Zawodnicy Przemysława Sałańskiego zakończyli tym samym tydzień ciężkich treningów, które zostały zwieńczone sparingami, gdzie obu przypadkach na ławkach rezerwowych znalazło się 2-3 zawodników z drużyny rezerw. Trener zapytany o wizję zespołu na początek sezonu, który startuje już w weekend, odpowiedział:

- Powiedzmy, że w 90 procentach skład na pierwszą kolejkę już się klaruje. Jest kilka niewiadomych, ale na pewno liga jest długa i każdy będzie dostawał swoje szanse.

KS DRELÓW - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:4

Bramki: Gawda, Wróbel - Śledź x2, Krzewski, Storto.
Huragan: Nowosz - Felczak, Woch, Waszczuk, M. Tkaczuk, B. Tkaczuk, Storto, Czumer, Siemieniuk, Krzewski, Śledź oraz Moczulski, Mróz.

rg

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (2:0)
4. Powiślak Końskowola (4:0)
5. Grom Kąkolewnica (0:1)
6. KS Drelów (4:2)

Przemysław Sałański
trener Huraganu

Widać było zmęczenie

- Oczywiście nie przystoi nam i nie powinniśmy tego sparingu przegrać nie ze względu na to, że lekceważymy Grom, ale na pewno jesteśmy drużyną, która buduje się dłuższy czas. Grom się cały czas „składa" i nie ma tutaj żadnego usprawiedliwienia. Przez cały tydzień pracowaliśmy jednak bardzo ciężko i trudno było znaleźć na boisku wśród naszych zawodników „świeżego" gracza. Mimo tego mieliśmy sporo sytuacji, bo i poprzeczka, i sytuacja sam na sam, i bramkarz obijany, dlatego mimo tego ogromnego zmęczenia, sytuacji mieliśmy dużo więcej. Grom wykorzystał jedną. Miał oczywiście jeszcze jedną groźną akcję jeden na jeden, którą Wiktor Krasowski wybronił, ale my mieliśmy ich zdecydowanie więcej. Powinniśmy wygrać, nie udało się, najważniejsza jest liga. Jest nam oczywiście źle, że przegraliśmy, aczkolwiek nie rozpaczamy i za chwilę czas na rehabilitację już podczas pierwszej kolejki ligowej.

KADRA HURAGANU MIĘDZYRZEC PODLASKI
BRAMKARZE: Wiktor Krasowski, Michał Nowosz.
OBROŃCY: Mateusz Konaszewski, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Marcin Tkaczuk, Karol Ochnik, Miłosz Koryciński, Szczepan Felczak, Mateusz Urbański.
POMOCNICY: Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Jakub Łęcki, Piotr Krzewski, Aleksandr Sychev, Adam Bujalski, Bartłomiej Tkaczuk, Maciej Kuć.
NAPASTNICY: Kacper Śledź, Norbert Ramotowski, Adrian Siemieniuk.

Kadra zbudowana last minute. W przedostatnim sparingu Grom ograł Huragan

Jedyną bramkę w spotkaniu z Huraganem strzelił testowany zawodnik z Nigerii (drugi z lewej) po podaniu Dawida Kanatka

Przed sezonem Grom Kąkolewnica opuścili niemal wszyscy zawodnicy, którzy wywalczyli awans do czwartej ligi. Próby stworzenia kompletnie nowej drużyny podjął się Mirosław Kosowski, który przez ostatnich kilka tygodni przetestował około 50 zawodników. Wydaje się, że zza chmur wyjrzało słońce.

Grom wygrał bowiem sparing z dużo bardziej doświadczonym Huraganem Międzyrzec Podlaski. W kadrze zespołu z Kąkolewnicy pojawiło się ponad 20 zawodników, dzięki czemu trener Kosowski mógł przetestować umiejętności kolejnych graczy. Wśród nich byli także ci, którzy z zespołem trenują od początku przygotowań i bardzo prawdopodobne jest, że po dogadaniu się z zarządem klubu, zostaną zawodnikami Gromu. Czasu coraz mniej, jednak tuż po zakończeniu spotkania w Międzyrzecu Podlaskim, większość zawodników miała zasiąść do rozmów z prezesem Jackiem Matysiewiczem.

Z racji tego, że stworzona na nowo drużyna musi rozegrać jeszcze wiele minut, by zgrać się na dobre, trener Kosowski podjął decyzję, że przed sezonem rozegra jeszcze jeden sparing. Prawdopodobnie odbędzie się on we wtorek o godzinie 18.30. Skarb kibica Gromu ukaże się w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

- Było widać w naszej grze ambicję, wolę walki, momentami nawet taką mądrość taktyczną, a przede wszystkim chęć rywalizacji, która przełożyła się na wygraną. Były oczywiście sytuacje z obu stron, ale ten wynik pokazuje, że nasza praca idzie w dobrym kierunku. Chcemy zagrać jeszcze jeden sparing na początku tygodnia, natomiast musimy już kompletować kadrę i zgłaszać zawodników do rozgrywek. Będzie to żmudne zajęcie, ale to już zarząd będzie wykonywał. Ściągnąłem, kogo mogłem i uważam, że ta praca była tytaniczna - powiedział po spotkaniu trener Gromu.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - GROM KĄKOLEWNICA 0:1 (0:0)
Bramka: Zaw. testowany.
Huragan: Krasowski - Ochnik, Konaszewski, Warda, Łukanowski, Panasiuk, Radziszewski, Bujalski, Łęcki, Sychev, Ramotowski oraz Koryciński, Chodziński, Matejek.
Grom: 16 zawodników testowanych oraz Mielnik, Gosik, Kot, Wardziak, Rodenko, Pętlewski, Dobrzyński, Płudowski i Kanatek.

rg

Mirosław Kosowski
trener Gromu

Robimy co możemy, by wzmocnić drużynę

- Myślę, że wykonaliśmy kawał ciężkiej pracy, kompletując zespół. Wiadomo, że część zawodników była testowana i finalne rozmowy są jeszcze przed nami. Jeżeli chodzi o grę, uważam, że zagraliśmy dobry mecz. Przeciwnik był z górnej półki, bo ograny już na boiskach czwartej ligi. Robimy, co możemy, by wzmocnić drużynę Gromu Kąkolewnica. Wydaje mi się, że sparingi, które graliśmy do tej pory, pozwoliły na to, żeby już wyselekcjonować grupę zawodników przydatnych pod kątem przyszłego sezonu. Dzisiaj ten mecz potwierdził, że ci, którzy zostali z nami, to fajni chłopcy z potencjałem. Cieszę się z wyniku, bo to też buduje morale i poza tym relacje między zawodnikami będą inne. Tutaj widzimy, że ciężka praca przynosi efekty i budowanie zespołu idzie w dobra stronę. Wiem, że przed nami jest jeszcze dużo pracy, nie ma co przywiązywać uwagi do tego wyniku. Tak naprawdę Huragan grał dzisiaj tutaj jedną ekipą, my robiliśmy wiele zmian, co też miało na pewno jakiś wpływ na przebieg meczu. Oni są na innym poziomie przygotowań, bo w tym składzie pracują od dłuższego czasu. My dzisiaj tak trochę na wyczucie, ale myślę, że wszyscy zaprezentowali się bardzo fajnie i to jest pocieszające, że wbrew pozorom dotarli do nas chłopcy wartościowi i to cieszy mnie najbardziej.

Znamy ostateczne decyzje w IV lidze

Już w najbliższy weekend rozpoczną się zmagania w IV lidze. Jak wszyscy wiemy, z rozgrywek wycofał się Powiślak Końskowola.

Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały miejsce Bugowi Hanna, jednak działacze zdecydowali się nie podejmować rękawic ze względu na krótki czas na skompletowanie kadry, która gwarantowałaby walkę o punkty. W efekcie w IV lidze zagra 18 zespołów.

- Pierwsza kolejka będzie rozegrana według podanego terminarza, a następnie podamy do wiadomości nowy harmonogram. W pierwszej serii nie będzie pauzy Lublinianki Lublin oraz Cisowianki Drzewce. Obie ekipy zagrają ze sobą - mówi Leszek Wójcik, członek Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

mp

IV LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(12.08., godz. 15:00)
Górnik II - Stal P.
(12.08., godz. 17:00)
Stal K. - Grom
(12.08., godz. 17:00)
Lewart - Granit
(12.08., godz. 11:00)
Motor II - Opolanin
(12.08., godz. 16:00)
Gryf - Huragan
(12.08., godz. 18:00)
Cisowianka - Lublinianka
Tomasovia - Łada
Kryształ - Start
Ogniwo - Janowianka

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 529fc0744e

Zaczynamy granie. Rusza „Okręgówka”

Już w sobotę czeka nas inauguracja Klasy Okręgowej. Na początek Victoria Parczew zagra z Orłem Czemierniki.

Lutnia Piszczac. Czy ekipa Mateusza Kacika po raz drugi z rzędu wygra Klasę Okręgową?

Szykuje się naprawdę ciekawy sezon. Wśród beniaminków mamy rezerwy dwóch trzecioligowców: Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski. W stawce znalazły się Orlęta Łuków, które do niedawna walczyły w IV lidze. Jest Lutnia Piszczac, która co prawda wygrała rozgrywki, ale nie zdecydowała się na promocję do wyższej klasy rozgrywkowej.

Czarnym koniem rozgrywek może być Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Ekipa Piotra Mitury wzmocniła się bardzo, ale to bardzo solidnie, pozyskując gro zawodników, którzy od lat stanowili o silne Gromu Kąkolewnica. Jest Unia Krzywda ze Zbigniewem Lamkiem i Pawłem Szlaskim w sztabie szkoleniowym. W Tytanie Wisznice doszło do zmiany trenera. Miejsce Michała Gromysza, który przystał na ofertę Bugu Hanna zajął były trener ekipy - Jarosław Makarewicz. Wraz z nim do klubu powrócił Michał Krukowski, który będzie grającym trenerem bramkarzy.

A kto ponadto? Uznane marki w Klasie Okręgowej: Agrotex Milanów, Unia Żabików z Krzysztofem Stężałą między słupkami, Victoria Parczew, Orzeł Czemierniki. Bardzo solidne powinny być reprezentacje z powiatu łukowskiego: Sokół Adamów oraz Kujawiak Stanin. Z pewnością powalczą gracze z: Łazów oraz Zastawia. No i Az-Bud Komarówka Podlaska. Za wyniki będzie odpowiadał Dawid Patkowski, który zastąpił Vitalija Mielniczuka. Nowy, młody szkoleniowiec ma do dyspozycji Dawida Korola, który był podstawowym pomocnikiem czwartoligowych Orląt Łuków.

Oj będzie się działo!

KLASA OKRĘGOWA
PROGRAM 1. KOLEJKI
(12.08., godz. 17:00)
Victoria - Orzeł
(13.08., godz. 11:00)
Orlęta II - Unia Ż.
(13.08., godz. 15:00)
Agrotex - Podlasie II
Orlęta - Unia K.
Tytan - Lutnia
Sokół - Kujawiak
ŁKS Łazy - Młodzież.
Az-Bud - Bad Boys

mp

Ale to była niedziela!

Za nami 12 meczów II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Poznajcie wyniki poszczególnych spotkań, jak również strzelców goli. Oj, działo się!

Największą niespodziankę sprawili gracze Kujawiaka II Stanin. Podopieczni Janusza Całki wygrali 3:1 z Sokołem Adamów. Lutnia Piszczac triumfowała 4:1 z Twierdzą Kobylany. Dla gospodarzy gola zdobył Damian Artymiuk, które ostatnie lata spędził w zespole rywali. Aż 14 goli zdobyli piłkarze Orląt II Radzyń Podlaski w starciu z Orlętami II Łuków. Pechowcem został gracz biało-zielonych. Bartłomiej Matejek z podejrzeniem złamania nosa został odwieziony do szpitala.

TWIERDZA KOBYLANY - LUTNIA PISZCZAC 1:4
Bramki: Damian Artymiuk - Tomasz Tuttas x2, Adrian Hołownia, Jakub Makaruk.

ORLĘTA II ŁUKÓW - ORLĘTA II RADZYŃ PODL. 0:14
Bramki: Dominik Rycaj x3, Kacper Aleksandrowicz x3, Piotr Zieliński x2, Cyprian Wardziak x2, Mikołaj Mitura x2, Oskar Siwek, Marcel Obroślak.

AZ-BUD I KOMARÓWKA PODL. - PODLASIE BIAŁA PODL. 2:1
Bramki: JanDomański, Karol Borkowski - Dawid Oszajca.

ORZEŁ II CZEMIERNIKI - UNIA ŻABIKÓW 0:8
Bramki: Damian Drygiel x3, Jakub Wachnik, Mateusz Pawelec, Dariusz Ptaszyński, Cezary Prusak, Jakub Kałuski.

KUJAWIAK II STANIN - SOKÓŁ ADAMÓW 3:1
Bramki: Jakub Stępniewski x2, Kacper Bednarczyk - Włodzimierz Wrzosek.

OLIMPIA OKRZEJA - ORKAN WOJCIESZKÓW 6:2
Bramki: Wojciech Zieliński x2, Fabian Stonio x2,Maciej Pawłowski, Patryk Pawlak - Cezary Skiba x2.

ARMATY STOCZEK ŁUK. - KUJAWIAK I STANIN 1:7
Bramki: Michał Kleszcz - Dariusz Abramek x3, Dawid Grzyb x3, Daniel Osiak.

DĄB DĘBOWA KŁODA - VICTORIA PARCZEW 1:2
Bramki: Szymon Majewski - Kacper Waniowski x2.

GRANICA TERESPOL - RED SIELCZYK 1:0
Bramka: Dawid Pietrusik 90+4` (k).

ORLĘTA GOŁASZYN - ŁKS ŁAZY 2:4
Bramki: Tomasz Świder, Maciej Rybka -Konrad Zdanikowski x2, Kacper Sobczak, Adrian Gałach.

BÓR DĄBIE - ORLĘTA I ŁUKÓW 2:9
Bramki: Jakub Rybka (s), Mariusz Sadło - Rafał Jaworski x3, Bartosz Chojniak x2, Igor Grzelak, Bartosz Kłoda, Maciej Niebrzegowski, Jakub Mazurek.

NIWA ŁOMAZY - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:2
Bramki: Aleks Kaliński (k), Wojciech Żuk.

mp

Opoka Gromu w nowym klubie. Kaczmarek: Mam nadzieję, że tutaj uda się napisać piękną kartę

Duże wzmocnienie mistrzów poprzedniego sezonu w Klasie Okręgowej.

Damian Kaczmarek zamienił Grom na Lutnię

Nowym bramkarzem Lutni Piszczac został Damian Kaczmarek. Po pięciu latach „Kaczmar” postanowił zamienić Grom Kąkolewnica na ekipę Mateusza Kacika. W sumie rozegrał 119 meczów. W 100 z nich jego drużyna nie przegrała. Ponadto golkiper aż 53 razy zachował czyste konto.

- Dlaczego przeniosłem się do Lutni? Od początku działacze oraz trener byli konkretni. Jasno i przejrzyście przedstawili swoją ofertę i cel na nadchodzący sezon oraz kilka lat. Dodatkowo jest to długie podejście klubu z Piszczaca do mojej osoby. Po odejściu z Gromu następnego dnia zadzwonił trener Kacik i namówił mnie na przyjście. Mam nadzieję, że i tutaj uda mi się napisać piękną kartę w historii Lutni - mówi Kaczmarek.

mp

Unia Żabików ma bramkarza. To legenda naszego regionu

W zespole Artura Dadasiewicza zagra niezwykle doświadczony golkiper.

„Stęži” będzie bronił dostępu do bramki Unii Żabików

Krzysztof Stężała w nowym sezonie będzie bronił barw Unii Żabików. 43-latek od rundy wiosennej sezonu 2019/2020 występował w barwach Az-Budu Komarówka Podlaska, z którym świętował awans do Klasy Okręgowej.

Wcześniej przez wiele sezonów bronił barw Orląt Radzyń Podlaski w III lidze, Podlasia Biała Podlaska. Pół roku spędził w Orlętach Łuków. A jego początki to występy w Agrosporcie Leśna Podlaska oraz AZS-ie Podlasie Biała Podlaska.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA SEZONU 2023/2024

PROGRAM 1. KOLEJKI
(12/13.08)
Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska
Orlęta II Radzyń Podlaski - Unia Żabików
Orlęta Łuków - Unia Krzywda
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Victoria Parczew - Orzeł Czemierniki
Sokół Adamów - Kujawiak Stanin
ŁKS Łazy - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Bad Boys Zastawie

PROGRAM 2. KOLEJKI
(15.08)
Agrotex - Bad Boys
Młodzieżówka - Az-Bud
Kujawiak - ŁKS Łazy
Orzeł - Sokół
Lutnia - Victoria
Unia K. - Tytan
Unia Ż. - Orlęta
Podlasie II - Orlęta II

PROGRAM 3. KOLEJKI
(19/20.08)
Orlęta II - Agrotex
Orlęta Ł. - Podlasie II
Tytan - Unia Ż.
Victoria - Unia K.
Sokół - Lutnia
ŁKS Łazy - Orzeł
Az-Bud - Kujawiak
Bad Boys - Młodzieżówka

PROGRAM 4. KOLEJKI
(26/27.08)
Agrotex - Młodzieżówka
Kujawiak - Bad Boys
Orzeł - Az-Bud
Lutnia - ŁKS Łazy
Unia K. - Sokół
Unia Ż. - Victoria
Podlasie II - Tytan
Orlęta II - Orlęta

PROGRAM 5. KOLEJKI
(02/03.09)
Orlęta - Agrotex
Tytan - Orlęta II
Victoria - Podlasie II
Sokół - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Unia K.
Az-Bud - Lutnia
Bad Boys - Orzeł
Młodzież. - Kujawiak

PROGRAM 6. KOLEJKI
(09/10.09)
Agrotex - Kujawiak
Orzeł - Młodzieżówka
Lutnia - Bad Boys
Unia K. - Az-Bud
Unia Ż. - ŁKS Łazy
Podlasie II - Sokół
Orlęta II - Victoria
Orlęta - Tytan

PROGRAM 7. KOLEJKI
(16/17.09)
Tytan - Agrotex
Victoria - Orlęta
Sokół - Orlęta II
ŁKS Łazy - Podlasie II
Az-Bud - Unia Ż.
Bad Boys - Unia K.
Młodzieżówka - Lutnia
Kujawiak - Orzeł

PROGRAM 8. KOLEJKI
(23/24.09)
Agrotex - Orzeł
Lutnia - Kujawiak
Unia K. - Młodzieżówka
Unia Ż. - Bad Boys
Podlasie II - Az-Bud
Orlęta II - ŁKS Łazy
Orlęta - Sokół
Tytan - Victoria

PROGRAM 9. KOLEJKI
(30.09/01.10)
Victoria - Agrotex
Sokół - Tytan
ŁKS Łazy - Orlęta
Az-Bud - Orlęta II
Bad Boys - Podlasie II
Młodzieżówka - Unia Ż.
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - Lutnia

PROGRAM 10. KOLEJKI
(07/08.10)
Agrotex - Lutnia
Unia K. - Orzeł
Unia Ż. - Kujawiak
Podlasie II - Młodzież.
Orlęta II - Bad Boys
Orlęta - Az-Bud
Tytan - ŁKS Łazy
Victoria - Sokół

PROGRAM 11. KOLEJKI
(14/15.10)
Sokół - Agrotex
ŁKS Łazy - Victoria
Az-Bud - Tytan
Bad Boys - Orlęta
Młodzież. - Orlęta II
Kujawiak - Podlasie II
Orzeł - Unia Ż.
Lutnia - Unia K.

PROGRAM 12. KOLEJKI
(21/22.10)
Agrotex - Unia K.
Unia Ż. - Lutnia
Podlasie II - Orzeł
Orlęta II - Kujawiak
Orlęta - Młodzieżówka
Tytan - Bad Boys
Victoria - Az-Bud
Sokół - ŁKS Łazy

PROGRAM 13. KOLEJKI
(28/29.10)
ŁKS Łazy - Agrotex
Az-Bud - Sokół
Bad Boys - Victoria
Młodzieżówka - Tytan
Kujawiak - Orlęta
Orzeł - Orlęta II
Lutnia - Podlasie II
Unia K. - Unia Ż.

PROGRAM 14. KOLEJKI
04/05.11)
Agrotex - Unia Ż.
Podlasie II - Unia K.
Orlęta II - Lutnia
Orlęta - Orzeł
Tytan - Kujawiak
Victoria - Młodzież.
Sokół - Bad Boys
ŁKS Łazy - Az-Bud

PROGRAM 15. KOLEJKI
(11/12.11)
Az-Bud - Agrotex
Bad Boys - ŁKS Łazy
Młodzież. - Sokół
Kujawiak - Victoria
Orzeł - Tytan
Lutnia - Orlęta
Unia K. - Orlęta II
Unia Ż. - Podlasie II

mp

eprasa.pl 529fc0744e

Żelazowscy przed Izdebskim i Fiutką

Siedem zespołów wzięło udział w Wakacyjnym Turnieju Siatkówki Plażowej, który odbył się na obiekcie przy Al. Jana Pawła II w Parczewie.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy eliminacyjne. Ekipy rywalizowały systemem „każdy z każdym". Następnie rozegrano półfinały, mecz o trzecie miejsce i wielki finał.

Z grupy A do półfinałów awansowali z pierwszego miejsca Grzegorz Izdebski i Paweł Fiutka reprezentujący PSP Straż z Parczewa. Z drugiego awansowali Tomasz Świć i Jakub Praczyk z Parczewa.

W grupie B najlepiej zaprezentowała się para Jakub i Kacper Żelazowscy z Parczewa oraz Damian Bielecki i Oskar Chodorowski z Avii Świdnik.

W pierwszym półfinale Izdebski - Fiutka pokonali parę Bielecki i Chodorowski 2:0, a bracia Żelazowscy zwyciężyli w dwóch setach Tomasza Świcia i Jakuba Praczyka. W meczu o trzecie miejsce w turnieju Bielecki - Chodorowski z Avii Świdnik pokonali 2:0 T. Świcia i J. Praczyka 2:0. Z kolei w wielkim finale imprezy po wyrównanym pojedynku w dwóch setach zwyciężyli Kacper i Jakub Żelazowscy z Parczewa z parą Grzegorz Izdebski i Paweł Fiutka z PSP Straż Parczew.

Najlepsze cztery pary nagrodzone zostały pamiątkowymi statuetkami. Dodatkowo mistrzowie oraz wicemistrzowie turnieju otrzymali koszulki siatkarskie, a trzeci zespół odebrał upominki rzeczowe, które zostały ufundowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie.

Impreza odbyła się przy pięknej plażowej pogodzie na bardzo dobrze przygotowanych boiskach parczewskiego obiektu. Kolejne zmagania w siatkówce plażowej odbędą się pod koniec sierpnia.

mp

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich ekip biorących udział w zmaganiach

Mistrzami zmagań zostali: Kacper i Jakub Żelazowscy z Parczewa

Grzegorz Izdebski i Paweł Fiutka z PSP Straż Parczew wywalczyli drugie miejsce

Plaga kontuzji w Victorii. Idzie młodzież, ale bez Krzewskiego

Gracze z Parczew w minionym sezonie wywalczyli piąte miejsce. Przez spory czas byli wymieniani wśród tych, którzy mogą włączyć się do walki o IV ligę. Teraz przed zespołem Roberta Różańskiego trudniejsze zadanie.

W minionym sezonie Piotr Krzewski należał do czołowych zawodników Victorii Parczew. Teraz bardzo możliwe, że przeniesie się do Huraganu Międzyrzec Podlaski

Wybrał Huragan?

W nowym sezonie w drużynie może zabraknąć Piotra Krzewskiego, który w okresie przygotowawczym trenował z Huraganem Międzyrzec Podlaski. - To nie jest jeszcze pewne, ale prawdopodobne. Gdybyśmy stracili Piotrka, byłaby to duża strata. Był naszym czołowym zawodnikiem, który potrafi zagrać na kilku pozycjach - mówi szkoleniowiec.

Sparing i puchar

Oprócz treningów, gracze Victorii rozegrali jeden mecz kontrolny. Zremisowali 2:2 z Bugiem Hanna. Przed tygodniem pokonali 3:2 Agrotex Milanów w starciu Pucharu Polski w pierwszej rundzie, a w minioną niedzielę zmierzyli się z Dębem Dębowa Kłoda w kolejnej turze zmagań o możliwość gry na Stadionie Narodowym.

Wychowankowie

Różański będzie miał do dyspozycji sporą grupę wychowanków, którzy coraz mocniej i głośniej dobijają się do zespołu seniorów. O miejsce między słupkami ma powalczyć Dawid Ludwinowski. Szkoleniowiec może liczyć na lewego obrońcę Marcela Semeniuka, pomocnika Kacpra Sapałę, skrzydłowego Damiana Mroczka oraz najlepiej radzącemu sobie w bocznym sektorze Roberta Dębowczyka, czyli syna Pawła - wieloletniego gracza Victorii.

Kontuzje...

- Mamy szczupłą kadrę. Pojawiło się sporo kontuzji, które zostały odniesione przez zawodników nie na treningach czy meczach tylko podczas innych okoliczności. Na teraz nie mogę korzystać z: Bartłomieja Gryczuka, Michała Gryczuka, Mikołaja Matejczuka, Marcina Chilimoniuka. Deniz Kaya jest po operacji więzadeł krzyżowych. Od piłki odpoczywa Kacper Walicki. Cały czas szukamy potencjalnych wzmocnień, ale to niezwykle trudne zadanie - dodaje.

Wrócą do gry?

W okresie przygotowawczym o miejsce w składzie Granitu Bychawa walczył Jakub Bancerz, ale najprawdopodobniej nadal będzie grał w Victorii. Na początku września do Polski z Norwegii ma wrócić Antoni Jemioł, czyli podstawowy zawodnik Vitorii.

Mocny start

Przed ekipą Victorii inauguracja rozgrywek w Klasie Okręgowej. 13 sierpnia o godz. 17:00 - Za wszelką cenę chcemy wygrać ten mecz. Mamy trudny start, bo później powalczymy z: Lutnią Piszczac, Unią Żabików, Unią Krzywda, Podlasiem II Biała Podlaska oraz Orlętami II Radzyń Podlaski. Trzy z tych ekip powinny bić się o najwyższe lokaty. Zdajemy sobie sprawę, że runda jesienna nie będzie łatwa, ale walczymy. Będziemy chcieli uplasować się na jak najwyższej lokacie przed zimowym odpoczynkiem - kończy Różański.

mp

Siatkarki Olimpii na obozie

W obozie uczestniczą (od lewej): Hanna Osypiuk, Amelia Krzyżanowska, Marysia Jańczak, Ania Derlukiewicz, Malwina Słowik, Iza Hernas, Magdalena Szwaj, Maja Maksymiuk, Zuzanna Mysiak, Julia Janiak, Lena Łobejko, Aleksandra Korpysz, Hanna Korpysz, Alicja Mysiak

Do 10 sierpnia zawodniczki Olimpii Jabłoń z roczników 2010/11 będą przebywać na obozie na Helu.

Podopieczne Wojciecha Cieślińskiego wybrały się na zgrupowanie wraz z Jagiellończykiem Biała Podlaska pod wodzą Izabeli Łukaszuk i Marcina Śliwy. - Trenujemy dwa razy dziennie. Oprócz zajęć, dziewczęta aktywnie spędzają czas. Gramy również sparingi. Obóz ma także charakter integracyjny - mówi szkoleniowiec.

mp

PAR

eprasa.pl 529fc0744e

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

„Stójczanki", czyli Koło Gospodyń Wiejskich w Stójce nie chce przestojów

Dla dzieci przewidziano różne atrakcje: malowanie twarzy, dmuchańce i formowanie zwierząt z balonów

Strażak Karol Grochowski pracujący w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach pokazał na fantomie, w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy medycznej

GMINA CZEMIERNIKI Rok temu w Lichtach, a w tym roku w Stójce, powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich, które chce rozruszać swoją miejscowość. Spotkanie założycielskie odbyło się w lutym. Na liście chętnych do działania jest 37 osób, w tym - 12 mężczyzn. Prezesem Koła została Krystyna Góralska. - Chcemy po prostu, by zaczęło się coś dziać w naszej wsi - mówi jedna z najmłodszych członkiń KGW, Weronika Pałys.

Idziać się zaczyna. Pod koniec lipca panie oraz panowie z KGW Stójczanki zorganizowali Piknik Rodzinny. Koło uzyskało wsparcie finansowe na spotkanie integracyjne z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Były atrakcje dla dzieci, dla starszych, zastawione stoły ze smakołykami czekały na gości.

- Mamy nadzieję, że piknik wszystkim przypadł do gustu. Pod naszą świetlicą pojawiło się ponad 50 dzieci oraz dorosłych. Spotkanie było bardzo miłe - relacjonuje Weronika, zaś pani prezes chce podziękować wszystkim zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia i uczestnikom spotkania.

- Dzię- kujemy za sponsoring sklepom Lewiatan i Delikatesy Centrum z Czemiernik, za napoje i słodycze dla dzieci. Podziękowaniem dla nas jest liczne przybycie dzieci i ich radość na twarzach - podkreśla Krystyna Góralska.

Monika Mackiewicz

Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało poczęstunek. Były pierogi, bigos, smakowite ciasta oraz grill. Zaprzyjaźnione KGW z Cegielni czuwało nad przygotowywaniem popcornu i waty cukrowej

Dzieci z gm. Wohyń na „włoskim" szkoleniu

GM. WOHYŃ/ RADZYŃ Paweł Celiński, właściciel lokalu „Warszawska 34. Pizza&Burger" wpadł na pomysł, jak dać trochę rozrywki dzieciom w wakacje, a przy okazji oswoić je ze sztuką kulinarną.

- W tym tygodniu mieliśmy niepowtarzalną okazję poprowadzenia warsztatów z robienia pizzy dla naszych najmłodszych kulinarnych mistrzów! Dziękujemy wszystkim uczestnikom za niezwykłe zaangażowanie i radość, jaką wniesiono do naszej pizzerii! - dziękuje swoim kuchcikom.

Pomysł, by zorganizować warsztaty, zrodził się wspólnie z Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu. Dzieci dotarły na Warszawską 34 i miały frajdę z możliwości przygotowania popisowego dania w prawdziwej pizzerii.

mm

Pizzeria Warszawska 34 uczy najmłodszych sztuki przygotowywania smakowitej pizzy

RAD

„Łzy" i „Power Play" na dożynkach w Wohyniu

Gmina Wohyń jest już przyszykowana do dożynek i to o randze gminno-powiatowej. Odbędą się w niedzielę 27 sierpnia. Podczas imprezy wystąpią m.in. zespoły Łzy i Power Play.

Program:

10.45 - zbiórka na Placu 9 Września 1939 r.

11.00 - msza św. w kościele pw. św. Anny

12.15 - przemarsz korowodu na plac dożynkowy (boisko przy Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich), ceremoniał dożynkowy, prezentacja wieńców

14.30 - program artystyczny

17.00 - Power Play

20.00 - Łzy

eprasa.pl 529fc0744e

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Dożynki Gminne w Dębowej Kłodzie

Władze gminy zapraszają mieszkańców oraz sympatyków gminy Dębowa Kłoda na doroczne święto plonów, które w tym roku odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia na placu przy szkole podstawowej.

Fot. PAW/Facebook

Imprezę zakończy koncert zespołu „Pozytywnie albo wcale"

Dożynki Gminy Dębowa Kłoda rozpocznie tradycyjny korowód wieńców, który wyruszy o godzinie 11.30 sprzed Urzędu Gminy do kościoła parafialnego.

Oficjalne otwarcie dożynek i prezentację wieńców dożynkowych zaplanowano na godzinę 13.15.

Wśród wielu atrakcji czekających na świętujących tego dnia są koncerty miejscowych zespołów dziecięcych Neonki, Chmiel i Echo Dębowej.

Dla mieszkańców i pań z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowano trzy konkursy: na „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy", „Posesję dożynkową" i „Stoisko".

Podczas dożynek znajdzie też coś dla miłośników piłki nożnej - na godzinę 16 zaplanowano mecz miejscowej drużyny „Dąb Dębowa Kłoda" z drużyną „Tajfun" z Ostrowa Lubelskiego.

Organizatorzy przygotowali też atrakcje i zawody sportowe dla najmłodszych oraz „Turniej Sołectw".

Na muzycznej scenie zaprezentują się „Forgrt Me Not", „Dany Dance", „Motif".

Imprezę zakończy koncert zespołu"Pozytywnie albo wcale".

ema

Dzięki pieniądzom ze sprzedaży nakrętek udało się już pomóc wielu niepełnosprawnym dzieciom

Plastik ma moc - zakręcona akcja dla Szymona

Sosnowica: Leczenie i rehabilitacja 14-letniego Szymka trwa. Chłopiec nie porusza się samodzielnie, nie mówi i jest niewidomy. Właśnie trwa zbiórka nakrętek, by wspomóc rodzinę w dalszej walce o zdrowie chłopca. Do akcji mogą włączyć się wszyscy, oddając plastikowe nakrętki.

Fot. Policja

Policjanci zachęcają wszystkich do tego, aby nie wyrzucać plastikowych nakrętek do kosza, ale je zbierać, aby potem przekazać na leczenie dzieci

Jeśli zastanawiałeś się kiedyś, czy zbieranie plastikowych nakrętek ma sens, odpowiadamy: oczywiście, że ma! Dzięki pieniądzom z ich sprzedaży udało się już pomóc wielu niepełnosprawnym dzieciom. Teraz na naszą pomoc czeka Szymek.

Szymek jest wcześniakiem, nie mówi i jest niewidomy od urodzenia, do tego zmaga się jeszcze z dziecięcym porażeniem mózgowym. Minione dni pokazują, że nie jest w tej walce sam, grono dobrych aniołów rośnie. Na odzew po apelu o zbiórkę nakrętek nie trzeba było długo czekać. Za przykładem Komendy Powiatowej Policji w Parczewie poszło Koło

Szymek jest wcześniakiem, nie mówi i jest niewidomy od urodzenia

Gospodyń Wiejskich w Kolonii Miłków, które przekazało aż 12 worków nakrętek.

- Worki z korkami przekazane, ale zbieramy dalej - mówi Agnieszka Fijewska z KGW Kolonia Miłków. - Mamy sporo miejsca, więc zapraszamy wszystkich, którzy chcą dołączyć do zbiórki - dodaje pani Agnieszka.

Do akcji dołączyła również Szkoła Podstawowa im. Amelii hr. Łubieńskiej w Kolanie, serce, do którego można wrzucać nakrętki, stoi przy szkole. Zbiórkę nakrętek rozpoczęto również w Galerii Fabel, w Alejach Zwycięstwa w Parczewie.

Zbieranie nakrętek to nie tylko przejaw dbania o środowisko, to też jedna z popularnych form niesienia pomocy innym. Cele są różne, może to być zakup wózka inwalidzkiego, pomoc domom dziecka, czy - jak w przypadku Szymona - leczenie i rehabilitacja.

Od dawna zbieranie nakrętek jest jedną z najpopularniejszych form niesienia pomocy innym. Tym razem naszego wsparcia potrzebuje Szymon

- Oddając nakrętki na takie akcje, niesiemy realną pomoc skierowaną do konkretnej osoby - mówi pani Jola, mieszkanka Parczewa. - Moje córki bardzo chętnie angażują się w tego typu zbiórki. Uważam, że to niezwykle ważne, bo w ten prosty sposób uczymy nasze dzieci empatii i otwarcia się na drugiego człowieka - dodaje.

ema

Gmina Podedwórze szuka sekretarza

Konkurs na stanowisko sekretarza ogłosiła gmina Podedwórze. Dokumenty można składać do 18 sierpnia.

Wymagania: trzeba mieć wykształcenie wyższe o kierunku prawo, administracja lub zarządzanie i co najmniej 4-letni staż pracy na stanowisku urzędniczym, w tym co najmniej dwuletni staż pracy na kierowniczym stanowisku urzędniczym.

Kandydat na to stanowisko powinien posiadać również polskie obywatelstwo oraz pełną zdolność do czynności prawnych. Nie można być także skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo. Jako jeden z warunków zatrudnienia podano również brak przynależności do partii politycznej.

ema

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowakloda.pl i www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy / wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 07 sierpnia 2023 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości położonych na terenie gminy Dębowa Kłoda przeznaczonych do sprzedaży.
Dodatkowe informacje – tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

R E K L A M A

CZAS NA MŁODYCH
Punkt Doradztwa dla młodzieży w powiecie parczewskim

To ogłoszenie skierowane jest do osób do 30 roku życia

Masz na siebie pomysł,
ale nie masz możliwości jego realizacji?
A może nie masz pomysłu i potrzebujesz go znaleźć?

Zadzwoń lub Przyjdź do nas!
Mamy nowe rozwiązania właśnie dla Ciebie!

ul. Bema 2, pok. 16, wejście od ulicy Żabiej;
tel. 83 355 16 30, wew. 44; kom. 696 203 292

PAR

eprasa.pl 529fc0744e

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

W Jabłoniu powstały kolejne dzieła sztuki

Jabłoń: Jabłoń, miejsce urodzenia słynnego rzeźbiarza Augusta Zamoyskiego, ma już blisko 20- letnią historię spotkań rzeźbiarzy. Podczas warsztatów można było obserwować pracę twórczą artystów, powstało siedem postaci związanych z historią miejscowości.

Przez kilka dni na placu przy Zespole Szkól Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu słychać było odgłosy pił motorowych i uderzenia młotków. Tak swoją pracę twórczą rozpoczynali rzeźbiarze, którzy po raz kolejny przyjechali do Jabłonia.

Każdego dnia można było podziwiać artystów przy pracy i podpatrywać ich poczynania z wielkimi pniami drzewa. Po kilku dniach z klocków drewna powstało siedem rzeźb, wyjątkowych postaci związanych z historią Jabłonia. „Zbój Sławój" z legendy o Jabłoniu - wyk. Robert Sadło, „Piotr Strzyżewski", pułkownik Wojska Polskiego - wyk. Janusz Woliński, „August Zamoyski" tym razem jako rowerzysta - wyk. Zdzisław Trochonowicz, „Franka", modelka Augusta Zamoyskiego - wyk. Aleksandra Kus, „Aleksander Mazurek", kierowca rajdowy - wyk. Wojciech Kowalski, „Nimfa" - wyk. Władysława Wójcik, „Chłop i Baba"- wyk. Rafał Jankowski.

Wszystkie dzieła już niebawem można będzie podziwiać na terenie Jabłonia.

Tegoroczne spotkanie pod tytułem „Warsztaty Animacji Kulturowej" odbyło się dzięki dofinansowaniu uzyskanemu przez Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu z projektu pt. „Etnokorzenie gminy Jabłoń", ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna 2023.

ema

Od lewej w górnym rzędzie: Marzena Zieńczuk, Irena Mospinek, Dariusz Łobejko - wójt gminy Jabłoń, Janusz Hordejuk - starosta parczewski, Anna Ignatowicz - kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Parczewie, Rafał Jankowski - rzeźbiarz, Barbara Wikło i rzeźbiarz Wojciech Kowalski.
Od lewej w dolnym rzędzie wspaniali rzeźbiarze Robert Sadło, Bogusława Makarewicz, Aleksandra Kus, Władysława Wójcik, Janusz Woliński i Zdzisław Trochonowicz

„Chłop i Baba" - to rzeźba, jaką podczas warsztatów wykonał Rafał Jankowski. - Byłem w Jabłoniu na plenerze już po raz szósty. Pochodzę ze Świerż nad Bugiem. Po raz pierwszy do Jabłonia na plener zaprosiła mnie Katarzyna Matczuk. Przyznaję, że z radością wracam do Jabłonia, panuje tam wspaniała rodzinna atmosfera, którą tworzą ludzie z pasją. Ich autentyczność i życzliwość przyciąga i sprawia, że z żalem opuszczam tamte strony, ale zawsze sobie powtarzam - do zobaczenia za rok...

Potańcówki w lasku. „Magiczne miejsce"

Milanów: Gminny lasek w Milanowie od ubiegłego roku tętni życiem. Jest Narodowe Czytanie, Mikołajki i to, co lubimy najbardziej - wiejskie potańcówki.

Jeszcze niedawno to miejsce po prostu straszyło, były tylko krzaki i zarośla, teraz lasek tętni życiem. W ubiegłym roku dzięki zaangażowaniu pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Milanowa w lasku powstała altana, która okazała się miejscem wielu spotkań integracyjnych i wielu wydarzeń. 18 września odbyło się oficjalne otwarcie, któremu towarzyszyło Narodowe Czytanie. W grudniu w altanie na dzieci czekał Św. Mikołaj z prezentami.

- Wraz z nadejściem wiosny w lasku zaczęły odbywać się liczne imprezy - mówi Ewelina Samorańska, sołtys Milanowa. - Udało nam się zorganizować majówkę, dzień dziecka oraz potańcówki, które cyklicznie odbywają się w sezonie letnim. Lasek jest miejscem ogólnodostępnym. Jest przystosowany do organizowania spotkań integracyjnych, znajduje się tam miejsce na ognisko z ławeczkami, utwardzoną powierzchnią do tańca i oczywiście jest piękna, drewniana altana - to po prostu inne, magiczne miejsce - dodaje pani sołtys.

Lasek w Milanowie to miejsce, które zaprasza i czeka na wszystkich, którzy chcą wspólnie spędzić ze sobą czas wśród zieleni, a kto tam jeszcze nie był, ten ma szansę na najbliższą potańcówkę.

ema

W lasku odbywają się imprezy kulturalne i letnie potańcówki

Pożar słomy w gminie Siemień

Pożar słomy wybuchł w Miłkowie (gmina Siemień). Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w niedzielę, 23 lipca.

– Do naszych działań należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia i ugaszenie pożaru za pomocą tzw. szybkiego natarcia – relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniowała jednostka Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

PAR

Fot. OSP Siemień/Dawid Parafiniuk

Druhowie szybko uporali się z pożarem

OSP Siemień obchodzi w tym roku stulecie istnienia. Prezesem jednostki, działającej w formule stowarzyszenia, jest Piotr Karusik.

GR

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Milanów

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A oraz na stronie internetowej www.ugmilanow.bip.lubelskie.pl (w zakładce sprzedaż nieruchomości) został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 13.07.2023r. do dnia 03.08.2023r.) wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Milanów przeznaczonych do sprzedaży. Termin złożenia wniosku przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości upływa 25.08.2023 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (83) 3567624

eprasa.pl 529fc0744e

Lepsza pensja pani kierownik od podatków

Jolanta Lichosyt, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Laskach, zarobiła w ub. roku 92,1 tys. zł (umowa o pracę)

Fot.ema

Wystrzeliła pensja pani kierownik referatu podatków i opłat lokalnych czy zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – znamy oświadczenia majątkowe za 2022 rok osób pełniących kierownicze stanowiska w Urzędzie Miejskim w Parczewie oraz gminnych jednostkach.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2021 roku
Monika Laszewska, 43 lata, kierownik referatu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska	Umowa o pracę – **102,5 tys. zł;** miejska komisja rozwiązywania problemów alkoholowych – **2,5 tys. zł**	**Oszczędności:** 100 zł. **Zobowiązania:** nie dotyczy	Dom 240 mkw. na działce 20 arów (499 tys. zł – łączna wartość); działka rolna 1,2 ha (30 tys. zł)	Nie dotyczy	O 10 tys. zł większe zarobki
Edyta Markowska, 46 lat, kierownik referatu podatków i opłat lokalnych	Umowa o pracę – **98,9 tys. zł;** umowa zlecenie – **9,7 tys. zł;** czynności społeczne – **8,9 tys. zł**	**Oszczędności:** 26 tys. zł. **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny na zakup i remont domu w PKO BP – 86,2 tys. zł	Dom 155 mkw. z działką (500 tys. zł); 1/3 udziału w gospodarstwie rolnym 1,15 ha (60 tys. zł); budynki gospodarcze (50 tys. zł)	**Chevrolet Cruze** (2012, 25 tys. zł)	O 24 tys. zł większe oszczędności; o 18,2 tys. zł większe zarobki w urzędzie
Paweł Matwiej, 46 lat, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego	Umowa o pracę – **71 tys. zł;** najem lokalu – **6,6 tys. zł**	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny na budowę domu w PKO BP – 41,8 tys. CHF	Dom 300 mkw. (200 tys. zł); działka 5,2 ara (100 tys. zł)	Nie dotyczy	O 14,9 tys. zł większe zarobki
Ilona Stelmach, 39 lat, kierownik referatu nieruchomości i planowania przestrzennego	Nie dotyczy (zawiesiła działalność gospodarczą)	**Oszczędności:** 19,5 tys. zł. **Zobowiązania:** nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy (funkcję objęła w tym roku)
Jolanta Lichosyt, 59 lat, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Laskach	Umowa o pracę – **92,1 tys. zł**	**Oszczędności:** nie dotyczy **Zobowiązania:** nie dotyczy	Mieszkanie 60,6 mkw. (180 tys. zł)	**Smart FF** (2004)	O 10,4 tys. zł większe zarobki

Pirotechniczne ćwiczenia parczewskich służb mundurowych

Usuwano materiały wybuchowe z miasta - ćwiczenia służb mundurowych zostały przeprowadzone w Parczewie.

Fot.Policja

Oby takie zdarzenie nigdy nie miało miejsca. Celem ćwiczenia było sprawdzenie poziomu przygotowania kadry kierowniczej Starostwa Powiatowego, służb, inspekcji i straży do „realizacji w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa w czasie wojny oraz w czasie wystąpienia sytuacji kryzysowych"

Fot.Policja

Teren został ogrodzony. Została wyznaczona strefa zagrożona, do której nie miały dostępu osoby postronne

Scenariusz ćwiczeń przypominał sceny z filmu sensacyjnego. W założeniu ćwiczenia było otrzymanie na maila informacji dotyczącej podłożonego ładunku wybuchowego na rzece Konotopa przy ul. Bema w Parczewie.

– Przybyły na miejsce patrol potwierdził zgłoszenie odnajdując materiały wybuchowe. Działania policjantów polegały na blokadzie dróg dojazdowych w rejonie mostu, wyznaczeniu objazdów oraz kierowaniu ruchem. Ponadto została wyznaczona strefa zagrożona, do której nie miały dostępu osoby postronne. Do zadań zostali skierowani również wyspecjalizowani policjanci Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego – opisuje przebieg ćwiczeń sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kolejne „decyzje" dotyczące działań podejmowane były przy współpracy władz samorządowych oraz komendantów policji i PSP, które polegały na zabezpieczeniu „miejsca zdarzenia", pomocy „osobom poszkodowanym" oraz „ewakuacji" ludności.

Celem ćwiczenia było sprawdzenie poziomu przygotowania kadry kierowniczej Starostwa Powiatowego, służb, inspekcji i straży do „realizacji w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa w czasie wojny oraz w czasie wystąpienia sytuacji kryzysowych".

Na czas ćwiczenia częściowo z ruchu została wyłączona ul. Bema.

GR

PAR

eprasa.pl 529fc0744e